

SYNOD
BRZE
SKI.



W KRAKOWIE:
W Drukarnicy Andrzeja Piotr-
kowczyka / 1597.

Handwritten text in a historical script, possibly Latin or German, arranged in several lines. The text is partially obscured by a large, dark, circular stamp or seal in the lower center. The stamp appears to contain some illegible markings or a coat of arms.

SYNOD BRZESKI.

S Gromádzieni w imie Chrystusa Jezusa pána y Boga nášego / przewielebni Oycowie / Metropolit Kijowski y Halicki y wšyskich Rusi / Michal Kahoza : Hipacyus Prototron Włodzimirski y Brzeski : Cyrillus Terlecki / Ekarcha Lucki y Ostrowski : Hermohen Archiepiskop Potocki y Witepski : Jan Hohot Pinski y Turowski : Dyominizy Zbieroski / Chelmiski y Beiski / Władysławowie ábo Episcopi obrzadku Greckiego / w Brześciu ná dzień Synodu náznáczony 6. dnia Oktobra / wedle stárego Kalendarzá / Roku P. 1596. máiac przy sobie posły przeswiętego oycá Klemensá osinego / Papieża Rzymiskiego : Przewielebne oycy / Janá Dymitrá Solikowskiego Arcybiskupá Lwowskiego / Bernatá Maciejowskiego Luckiego / Stánisława Gomolińskiého Chelmskiego / Biskupy : zá pozwoleniem Náiásnieszego Zygmunta trzeciego / Krolá Polskiego y Szwedkiego. Pána nášego Mit. Záwiádomosia y pozwolenim J. M. X. Arcybiskupá Gnieznieskiego / Stánisława Karnkowskiego / iáko prymásá w tym Krolestwie / y nawyszego w duchowienstwie przetożonego.

Odpráwiwszy zróczyáyne modlitwy y wzywánia Duchá s. dzień ieden do záczęcia Synodu ná posły K. J. M. czekáli / dla tego nawiecey / iż niektorzy pánowie świeccy z wielką liczbą zbroynych / iáko do wojny przyiáchwšy / y czas Synodu wprzedsirwšy / postráchy y pogroźki oycóm zgromádzonym czynili. Aż dnia drugiego w dzień Czwartkowy ziecháli sie posłowie K. J. M. Wświecony Nikotay Chrystof Rádziwił Xiáże ná Olyce y Liteswieżu / Woiewodá Trocki : Jáśnie Wielmożny Leo Sápibá Kánclerz : y Dymitr Chálecki Podskarbi W. X. L. Stárostá

Brzeſki: ktorych przewielebniſzycowie Biſkupi ſaraz proſi-
li/ aby władza Krola J. M. z powinnoſci ſwey na ktora poſłani
ſa/ opatrz yli poſoy/ iakoby bez rozruchow/ y wrzaskow/ y hukow/
y poſtrachow/ wolno duchowne ſwoie ſprawy odprawić mogli.

Nie mieſzkając ich M. pánowie Poſtowie z J. M. pánem
Woiewoda Kijowſkim morwili/ żałuiac ſie na to/ iż nád obietni-
ce ſwoie/ nád roſkazanie Krola J. M. y nád proſbe ſwoie/ ktora
máto przedtym/ ſlac do Wárſawy do K. J. M. pána Málins-
kiego/ czynili/ z taką gromádą ludzi woiennych/ y z taką kupa
heretykow/ ktorym żadnego mieyſcá na tym Synodzie nie dano/
y z taką liczba popow proſtych y máto rozumnych/ wiecey pod-
danych ſwoich/ ktorzy do Synodu nie należa/ przyiácháli. Nás-
koniec przywiedli ludzie z ſoba wywołane y poſtronne/ wſyſtkiey
Rzeczyp: podeyrżane/ z obcych nieprzyiaciełſkich pańſtw. Spra-
wuiac ſie J. M. pan Woiewoda Kijowſki/ y do pokoju y zgo-
dnego tráktowania obietnice wczynił/ proſzac aby ſie ná kondycye
pokoynego Synodu náмовili.

Z tym odſedſy ich M. pánowie Poſtowie do ich M. K. Bi-
ſkupow/ o kondycyách pokoiu Synodálſkiego z nimi rozmawiali.
Pułgodſziny nie wyſto/ gdy im dać znać/ iż koto iakieſ z ſwym
Márſalkiem/ od zgromádzienia ludzi różnych religiy/ poſty ſwoie
do M. tropolita z poſełſtwem wypráwili/ y wſe te w domu oycá
Wandyki Włodymirſkiego ſpráwowáli. Szli ſaraz ich M. pá-
nowi Poſtowie Krola J. M. do Metropolicy/ y tam záſtáli one
poſty/ a pytáiac ſie od kogo y z czym poſłani ſa: dowiedzieli ſie
iż z kárty czytáli takie ſłowa/ ktoremi Metropolitá gánili iż z
Rzymiány przeſtáie/ iż ſie z nimi nieporozumiawſzy Synod zto-
żyć/ iż im do ſiebie przyſtepu nie dać/ niechcac nic o tym Sy-
nodzie wiedzieć/ y poſłuſzeńſtwo Metropolicie wypowiedáiac czym mu-
gorſzym grozili/ to ieſt wyklinánim y ztożeniem z ſtolice Metropo-
liciey. Co wſlyſhawſy ich M. pánowie Poſtowie K. J. M. ſli
do J. M. pána Woiewody Kijowſkiego/ pytáiac go ieſli o tym
poſełſtwie wie/ y co zá kárte tam czytano/ y co Metropolicie po-
wiedziano. Przyznał ſie do wſytkiego/ iż przy tymże ſtoi/ y z
wola iego wſyſtko ſie działo.

i Zątym żatować się na J. M. poczełi / iż Kondycye społoy-
nego Synodu námarować przyzwolit / á Synod wysytek posel-
stwem takim z strony swey rozrywa ; y onym pogárdza / iż pierwey
pogrozki Władykóm czyni / niżli sprawy słucha / iż sobie przeciwn-
ne schadzki czyni / zakázane prawem pospolitym / gdyż toła żadnes-
go y Máršalkow w nich czynić się nie godzi / iedno ná porząd-
nych Seymikách : iż to iest z ubliženim dostojności K. J. M.
ktory posły swe tu wypráwił / aby Máršalkami byli / á społoy Sy-
nodu opáctrowáli : iż się wdaie w rzeczy duchowne / człowiek świec-
cki Synodami rzadzac / ktoremi y sam Krol J. M. rzadzić nie
chce / ani się godzi : gdyż to iest samych duchownych wtasny sad /
nie iáko ná Sermách / gdzie świeccy rzeczy świeckie odpráwnia.
A co nácieżey y nagrubiey / iż Metropolitę z swemi towarzyszymi
chce skłádac / y takie pogrozki czyni / czego się y Krol J. M. kto-
ry sam iest páctonem y podawca wysytek Władycow / bez roz-
sadku duchownych nie waży. Co iest nie tylo przeciwn Bogu / prze-
ciwn náuce Chrześcijánskiej / przeciwn prawu / przeciwn rozumowi /
przeciwn kanonom oycow świętych / Ale y przeciwn dostojności K.
J. M. y inemi słowy do baczenia / pšego przywodzac J. M. pá-
ná Woiewodę.

Jeszcze mieli nádziecie ich M. pánowie Posłowie / iż się miało
to do dobrego przywieść / gdy im też sam J. M. pan Woie-
woda słowna taka otuche czynił. A ná tym on dzień Czwartko-
wy strawili. W Piątek zaś zeszli się y prosili ich M. pánowie
posłowie Jego M. pána Woiewody Kijowskiego / aby mówić
mogli z temi duchownymi y świeckimi z iego strony / iesliby ktory
byli religiey Greckiey / spodziwáiac się wpámietania ich. Tedy
z posródku swego obráli niektóre pány Szláchty heretyckiey / aby
z nimi ich M. pánowie Posłowie K. J. M. mówili. A gdy się ze-
śli / prosili Pánowie posłowie aby przy tym byli dwá Władyko-
wie / Przemyński y Lwowski / ktore tam do siebie poćiągneli. A
przyšli obádwa z kilanascie popow / y tamże taka namowa do
nich czynili.

Krolá I. M. do oddzielonych w Brześciu, którzy
Synod S. rozrywać chcieli.

Niko wszyscy rozumni ludzie kochają się w
zgodzie y jedności/ktora jest wszytkiego dobrego matka :
tak y Krol J. M. rad był tey nowinie/ktora do J. K.
M. przed trzema laty od oycá Metropolity y Władys-
ławow wszytkich zgodnie/ y od was dwu/ od W. M. oycze
Władysław Lwowski / y od W. M. oycze Władysław Przemyński /
iako podpisy reku waszych własnych pokazują/ przyniesiona była :
iz poddani K. J. M. Greckiey religiey/ ziednoczyć się chcą z Kato-
likami/ y do głowy y Pasterzá kościoła wszytkiego przystąpić/
odszczepienstwa y odstępstwa nowym Grekom y Patriarchom
Cárogradzkim daley pomagąc niechcąc. Do czego K. J. M.
żadnych im namow nie czynił/ á daleko mniej/ nikogoż żadnym
y namnięszym obyczajem n. zymuszał. Lecz temu bázro rad
był/ iz takim ziednoczeniem wielu wielom sie ludziom do zbawie-
nia pomoc/ y chwata sie Boża rozprzycz/ y zgodá á jedność/ kto-
ra krolestwa stoia/ w państwach J. K. M. vmocnić sie miała.

Wiedział też o tym K. J. M. iz o taka jedność przed kilana-
ście lat starał sie J. M. p. Woiewoda Kijowski/ktory tu z nami
siedzi/ v Grzegorza 13. Papieżá/ przez X. Possewina/ aby sie szcze-
śliwie wykonać mogła. Pomniat też ná to/ iz przodkowie K. J.
M. Krolowie Polscy/ taka jedność inż byli/ po Concilium Glo-
renckim/ w tych państwach uczynili. Ktora ochotnie iako rzecz
świeta y zbawienna ożywić y odnowić/ ma sobie zá wielką Bo-
gu y K. P. posługę. A gdy daley rzeczy posły/ á postowie oycow
Władysławow z Kzymu sie wrocili: prosił bázro pilnie J. M. Pan
Woiewoda Kijowski/ y ná Seymie przestym/ Krolá J. M. o ten
Synod terazniejszy/ obiecuiac do tey zgody pomoc. Co Krol J.
M. uczynił. y gdy ieszcze ná odwroci czasu prosił/ y sam mieysce
to y czas námienił : y z tego sie K. J. M. wymowić nie raczył.

A gdy

A gdy czas ten nadchodził/ posłał J. M. p. Woiewodę/ prze-
kazał niedzieli/ z iną szlachtą Wołyńską do K. J. M. pana Mściwa
Malińskiego/ y pana Ławryna Drywińskiego/ dziekując Krolowi
J. M. za złożenie Synodu/ a prosił o te cztery rzeczy. 1. Na-
przód/ aby nikt zbroyno na ten Synod y z ludźmi żołnierskimi nie
iachał/ a pokój y bezpieczeństwo na nim dla wolności namow
całe było. 2. Druga/ aby każdemu tam wolno było przyja-
chać/ choć różnych wiar ludziom. 3. Aby tam na Synodzie
być mogli Nikifor Greczyn/ który z Rozwanem w Wotoszech po-
imany/ z wiezienia Choćimskiego zamku uciekł. 4. Jesliby sie
nie zgodzili na Synodzie/ aby sie z ta różnica na Seym wálny Ro-
ronny wciec mogli. Na co / y na piśmie które pod pieczęcią wka-
zuje/ daną im jest taka odprawa/ od Krola J. M. Na pierws-
szą prośbę nie tyło K. J. M. zezwala/ ale ią rozkazuje / y dla tego
posły tam swoje wysyła / aby sie wszystko spokojnie y z wielką wola-
nością duchownych Synod odprawił. Wtorey rzeczy nie pozwo-
lił Krol J. M. gdyż Synod złożon jest na zgodę Grekom z Ka-
tholikami / iako jest na Uniwersale. Trzeciej także prośby Krol
J. M. odmawiał / oznajmując co to za Nikifor / iako do Wo-
toch Rozwaną przywiódł / y z Turki sie porozumiewał/ na szkodę
wszystkiego Krolestwa y R. P. z którym zasiadać y spotki iakie mieć
żadnemu sie nie godziło. Czwartej także Krol J. M. nie do-
puścił / dając znać iż insha jest rzecz Synod/ a insha Seym/ na któ-
rym duchowne rzeczy mieyscá ani żadnych sadow nie mają.

Temu wszystkiemu widzimy bázro nierządne sprzeciwienie. Bo
ci co prosili o Synod/ pierwey niżli sie zaczął/ Synodu odstąpili/ y
niewiem jakim duchem przyiachaliscie tu W. M. w takich po-
czciach / w których y iezdnych / czegoscie sie sami żarzeli/ y podpis-
ali / to jest szlachty Wołyńskiej/ na która tu patrzymy/ przez pana
Malińskiego przyniesiony/ wkażujemy. Kogoż tym woyskiem strá-
żyć chcecie? Jakoż słowu swemu y przyszłości dośc czynicie?
Na namowe braterska nie na wojne tuśmy sie ziechali: na Sy-
nod/ nie na nieprzyacielskie granice: na zgodę nie na zwady. Jes-
li Biskupy y Wtadyki y inne duchowne odstrążyć chcecie / od wola-
nego was

nego wotowania y sadow ich duchownych : tego wam nie dopu-
ścić / a my pierwey za wielebne oycze nasze vmrzem. My na
słowo y prosbe wasze spuścićwsi sie / z pokora smy iako do Kościo-
ła przyziachali: wiedzac iż na Synody gdzie duch s. rzadzi / a wie-
lebni y świeci Biskupi słudzy Boży zasiadają / takiego wniżenia /
do nalezienia prawdy y pokoju Kościoła Bożego / potrzeba. Le-
piey wždy byto o to nie prosić o czymieście nie myslili / a nas nie za-
wodzić / gdyscie o pokoy prosiac iako na wojne przyziechali.

A duszając swoiey gromądzie y gotowości / ani rozmawiając /
ani dysputując / ani nakoniec pytając / schadzkeście sobie / y zaraz
schisme / y oddzielenie uczynili / y Seymik niedozwolony przeciw
prawu zebrali / Marszałk na nim obierając / a na zwierzchność
Krola J. M. nie pamiętać / ktory tu nas na to posłać raczył /
abyśmy porządku y pokoiu przestrzegając / wrząd Marszałkowski
odprawowali. Przypuściliście do siebie nie tylo roznych wiar lu-
dzie / ale y ludzkie wywołane y na czci pokarane. A co ieszcze gorzey /
tey gromady swey uczyniliście głowa Nikifora Greczyna / tak
podeyrzanego u Krola J. M. ktory nie dawno z więzienia wcieli /
y o zdradę Korony wszytkiey / rozumienie sie z Turki / y z in-
nymi nieprzyiacioly koronnemi / obwiniony iest. Ktory sprośnie prze-
ciw Krolowi J. M. miedzy wami bluźnił / czego by mu żaden z
W. M. cierpieć nie miał.

Przetoż ta schadzka wasza nie tylo Synodem sie zwać nie
może / ale ani Seymikiem ślacheckim / na ktorym sie z pozwole-
niem Krola J. M. zbierają. y zwać sie inaczej nie może / iedno
sprzeciwieniem wrzedom od Boga postanowionym / y samym nie-
posłuszeństwem. Ktory grzech do Bálwochwálstwa pismo s. przy-
rowniwa. Metropolit Synod złożył nie Nikifor / ani Bata-
ban / ani Kopistynski : nie w domu heretyctwem pomazanym /
ale w Cerkwi abo w Kościele Synodom mieysca są. Wzgądzając
liście przetożonemi swemi duchownymi wam od Boga dane-
mi / y przez posly swoje posłuszeństwo im wypowiadacie / y
onych z stolicy y dostoiensiw ich składacie : skład taką moc Ko-
ścielną y Krolewską przywłaszczając sobie możecie : Ludzieście zaci-
ności świeckiey iako y my. Żadney Kaptániskiey mocy y iurisdicyey
bez wporu

bez wporu wielkiego y zachwałstwa przywłaſzczając ſobie nie możecie. Synod ieſt właſny duchownych ſadow trybunał / na którym świeckie żadne / y krolewſkie na koniec doſtoieństwo / władzy żadney nie ma / y iakoſmy ſłyſieli / iż waſi Grecy S. Athanaſius Ceſarzǎ Conſtantiuſǎ / który ſie w ſady Synodałſkie biſkupie wdawał / An-tychryſtem nazywał / gromiąc go aby ſwe miáſta y zamki y kroleſtwa rządził / á w ſpráwách kapłanów od Boga poruczonych żadnego ſobie ſadu nie przyzýtał. Aleſli to mówił wſytkiego ſwiátǎ Monárſe; coby mówił ktoremu z W. Męzi ?

Sam Krol J. M. Władyki podać iáko narzyſzy ich pátron: Ktoby ie bez iego wiadomości y porządnego vrzedu turbować chciał / mochy ſobie wiecey niſzli krolewſka przyczytał. Hieremias Pátryárcha gdy tu był / á Władyki odmieniać chciał / dozwolenia Krolǎ J. M. na to proſił. A W. M. poddánemi Krolǎ J. M. będąc / y żadney bárwy mocy duchowney nie máiac / ták ſie vpornie ná regalia Krolǎ J. M. tárgać / y Władyki ſtǎć dąć chcecie? Pámietajcie ná co ſie záwodzićie y drugie przy ſobie.

Wielkie ná ſtárſze ſwoie Metropolitǎ y Władyki grzechy kładziecie! Zgody / práwi / chęci / y iednoſci Chreſcǎjánſkiej ſuknia / z Láćinniki ſie porozumiewaia / Pátryárche Cérogradſkieǎ opuſzczǎia / y dla te^o doſtoieństwa y mieyſcǎ ſwoie trǎca. Jeſli to grzech niezgodne iednać / mitoſć Chreſcǎjánſkǎ ſpáiać / pókoj Koſciół Chryſtuſowego vmacniać / y duſhom do zbáwienia pomagáć: toć odpiátǎ y cnota wielka będzie / roſterki miedzy bráćia ſiać / ſuknia Chryſtuſowe rozdzieráć / iednoſć wczniów iego tárgać / y wſytkiego złego zá niezgoda przyczyna być. To wy ſobie podobno chwalicie. A co ná ſwiecie Bogu miłſzego / y ludzioru y Rzeczompoſp. pożytecznieſzego być moſze / iáko iednoſć / zgoda / y mitoſć ſpolna? A óná zwaſzcǎ która nam Chryſtus teſtámentem ſwoim zálecił / y roſkazał / y pogroził ieſli iej mieć nie będzie / abyſmy ſie wczniámi iego nie zwáli. Nie moſze być zwány ani Chreſcǎjáninem / ani wczniem Chryſtuſowym / kto od zgody y iednoſci ciátǎ y Koſciół Chryſtuſowego wciąka / ábo ſie o nie gǎzić moſze nie ſtǎra.

A my Katholicy / czemuśmy wam tak bzydely / iż o ziednoczenie
z nami tak sie bázno ná swe stársze gniewacie ? Gdyby sie z here-
tyki ziednoczyli / y do ich potępionych błędow przystáli / podobno
byście um dżetowali. Pytać sie wżdy pierwey byto / czemu to czy-
nia / a od Pátryarchy Cárogodzkiego odstepuia. Powiedzieliby
wam z pilná s. y z oycow ss. Doktorow wschodnych y zachoda-
nych / y z Kanonow y práw swietych soborow / y z pism wáshych
Ruskich / iż zbáwion być niht nie moze kto w iedności kościelney
nie zostaie. iż Piotra s. y potomki jego wczynn P. Bog pástierzem
wszystkich owiec swoich / ktorego kto nie slucha / owca Chrystusa
wa nie iest : iż od poczatku kościoła s. y od Apostolow Rzymski
Biskup iako Piotra s. potomek / miał y ma zwierzchność ná wszy-
stkiego swiáta kościoły. y dáliby wam takie dowody / ná ktoreby-
ście powiedzieć nic nie umieli. y teraz gotowi sa to wam poká-
żać / iesli sie w te rozmowe z násemi duchownemi y dysputacya
wdać chcecie / oto oni gotowi / tu niektorzy ná to z nami przysfli.

A iż Cárogodzkie P. iychow Władykowie odstepuia :
ruskieto czynia. Bo oni od ... a y prawdy y iedności kościoła
Bożego odstepili / a do niey sie p... iesc niechca / gbo dla Turek
nie wolni nie moga. Dla nich ginac / a zgody y iedności
Chryścijańskiej niechcieć / bytaby wielka niezbożność y głupstwo.
Ta Pátryarchia Cárogodzka y nie / iako iest zepsowana / pomizo-
wá / od P. Boga przeklęta / Kád inąd dowiedzieć sie możecie.
To pśomie wiecie / iż żaden ná niey bez swietokupstwa nie siedzi /
wáżdy miejsce ono w Turka kupić musi / kogo Turek poświęcić ná
niekaze / ten ono miejsce ma. A nie káże sż dobrze záptáci. y tá-
kim obyczáiem żaden tam práwym y prawdziwym Pátryarcha
nie iest. Bo wedle praw Bożych y kościelnych / swietokupca y
Simoniacus tráci y pieniadze / y dostoienswo kościelne ktore ku-
pil. Takie przeklectwo máta Pátryarchia / iż z niey ieden drugie-
go pieniedziem przesadzáiac spycha / y drugdy żywych Pátryár-
chow bádnie trzy albo czterzey / y ona oblubienicá má trzech me-
żow / cudzotożnicá z cudzotożniki mieszkáiac. Duchowni tej Pá-
tryarchiey /

wam P. Bog braci / y poslušniemi być iáko stáršych rozkazat.

Przetoż prosimy wroćcie sie do baczenia y rozumu / á temu Synodowi nie przeszkadzić / y tych schadzek nieporządných zaniechawszy / podźmy wszyscy do Cerkwie / słuchamy iáko o zbawieniu naszym stáršy náš radyć beda. Oni za nas liczba P. Bogu dádza / á my sie ná ich náuce nie omylim. Bo máia przy sobie obiecánego od Chrystusa náuczyciela y mistrza prawdy Duchá s. máia oycá s. Pasterzá wszytkiego świata / y Piotrá s. błogosławienstwa y zwierzchność / máia święte y wczone Biskupy / máia stárożytność Greckich Doktorow / y wszytki wywody prawdy. Nierozumieycie ábysmy sie tu ná stanowienie nowey wiary zácháli / áby co nowego dziać sie ta wniá miało. Żadney odmiany od stárego Greckiego y Łacińskiego Kościoła nie wnosim / zgo dy chcemy / miłości chcemy.

A wy mizerni dwá Władcy / y Popowie wszyscy / iáko swego złego nie widzicie : iáko sie z heretyki kupicie / y w ich nie tylo radyć przeciw písmu y w Bożej siedzicie / ále rządowich y namow słuchacie / y posłusze. Two im niebácznie oddacie : Niechcac stáršych prawowierny. Słuchac / biednikow słuchacie : słusznym staraniem Bożim / gdy prawdy nie przyjmuiac / fałsom wiare dacie. Wielkie z nich macie przyiacioty / ktorzy wam w samym Nowogrodzkim Woiewodztwie / iáko wiadomośc jest / sześć set y pięćdziesiąt Cerkiew y służbe Boża w nich spustoszyli / gdzie od sześci set y dálej domow słácheckich religiey Greckiey / ledwie szesnásć ábo coś mniej zostáło / ktorzy heretyckiey Nowochrzescińskiej zarázy wśli. Teraz sie synámi wáśemi y posłuszniki zowia. Ale gdy ich spytacie iáko wierza / gdzie sie spowiadá / iá y Sakramenta przyjmuiá : zeby wam wilcze włoża / y do końca was y owce wáśe rozprosa. O ślepoto wáśá / tymieście przychylniejszy / ktorzy was y wiare wáśe y Kościoty wáśe gubia / á od tych wciekacie / ktorzy wam wszytkiego w całe dochowac / y obrona spolney pomocy dáć ofiaruia.

Lecz y was cne Zycerstwo żałuiemy / iż ták wielki grzech

swoy przes

swoy przeciw Bogu y pomazaniu iego popelnianie / nieposluszeń-
stwem sie ku Panu swemu mazićie / rosterki miedzy bracia sieiecie /
zgody y miłości nieprzytacioty sie być potażucie / o prawdzie sie y
dogách zbawiennych pytać niechciecie / Duchownemu swemu gár-
dżicie / Synody rozrywacie / ná Krolá y mándaty iego niebacie :
iáko to ma być odpuszczone : Perwie p. Bog ná was ponisze
wtoży / á Zoże by nie taká / w ktorey y my w grzechách wáśnych
wvichtáni zostániem. Lecz sie oświadczaamy tobie Boże náš /
iżesny krwie wáśey y zguby nie winni / á ile z nas byto / vřzad Kro-
lá J. M. odprávuac / bráterskie vpominániem y rozumneni
wřwody wiedziem was do miłości y zgody kóściotá Bożego / w
ktorym zbáwienie swoje wieczne opátrćie / do dobrego y cálosti
K.P. ktora nawiecey zgoda y miłośćá sásiedzka stoi / pomoc
wielká dacie / w ktorey sami siebie y domy swe y díatki swoje przy
Bożim błogosławienstwie zachowacie. Pátrćie ábyście temi
rosterkami swemi Seymow nie zátrudniáli / á do obrony przeciw
mocy Tureckey / ktora nád námi wiśi / przesćkod nie czynili / áby-
ście w niewola poganiska / z odřczepienicy Greki y z innymi herety-
ki nie wpádli. Poty słowá ich M. pánow Postow.

A gdy rzecz taká swoje skóńczyli ich M. pánowie Postowie
Krolá J. M. spodźiewáli sie iż ie ná dysputácy / o iedności Ko-
ścielney / iáko iest potrzebna do zbáwienia / wyciągnąć mogli. y
dla tego przyzwáli káznodźeie Krolá J. M. K. Skárge / o ktore-
go sami Krolá J. M. áby ná ten Synod posłány byt / prosili / y
towárzyśá iego / ktore przy sobie mieli. Lecz oni żadney dysputá-
cyey czynić niechcac / ani spráwy o sobie dáiac / prosili áby sie tylo
rozmówić mogli / coby Postom Krolá J. M. zá odpowiedź dáć
mieli. Tegoż wieczorá dali taká odpowiedź z kótá onego / Po-
stom K. J. M. iż to okolo ziednoczenia kóściotá Greckiego z Lá-
ćnińskim / wielkie sa rzeczy y gřebokie / á w nich głowy sa miákkie :
w dáwac sie w niwecz niechca : kúśili sie / práwi / o to wielcy Kro-

lowie a dowieść nie mogli / y my temu dosyć nie uczynim. Ty
byty słowa ich.

Zwacpiwszy ich M. pánowie postowie o wszytkiey dobrej
woley zgromádzonych onych y oddzielonych / iż zgotá zgody y ie-
dności od Boga rozkazaney / y od Pána Jezusa Chrystusa ná te-
stámentie odkazaney / czynić / ámi sie wdác w nic niechcieli. Wo-
wszytko tám Aryan / Namochrzeńcy / y inшы heretycy byli y oni
rzadzili / ledwie kilku mł obstepnych práwých Greckiey religiey
ludzi słábszych / máleść sie miedzy nimi mogto.

Náziątrż w Sobote ich M. pánowie postowie vpomnieli
Biskupy y Władyki / áby siwe czynili / ná co ie P. Bogzebrat / ná
one sie strone wiecey heretycká niżli Grecká nie ogladáiac. Názá-
raz ich M. X. Biskupi y Władykowie vbráni w swoie Insuty / y
kościelne y czci godne vbiorý / z wielkim nabożeństwem y miłościá
Chrystusowey zgody / y kóściotá iego iedności zápaleni / z innemi
duchownemi / Protopopámi / Popámi / Archimándrycy y Su-
mienámi tegoż Duchá pełnem / weszli do Cerkwie s. Mikolájá /
wszystkim ogłosiwszy przez dzwón / zgłosy / z wielká liczbá pánow
świeckich y ludu pospolitego. y tám modle spólná Pánu Bogu y
połton pokorny oddawшы / á o zgodę y iedność Chrześcijánstwa
prosiwszy / mieyscá swoie zásiebli / po iedney stronie postowie Pa-
piescy y Krolowscy / po drugiey Metropolit z Władykámi. A wy-
stąpił wielebny Hermogen Archiepiscop Potocki / máiac list ná
párgáminie podpisány y pieczetowány / wstąpiwszy ná wyższe
mieysce czytał głośná y znáczná mowa w ty słowa,

L I S T U N I E Y S W I E T E Y

W Imie Boga w Troycy iedyneho / ná część
y święta chwale iego / y ludzkiego zbáwienia á wiary
Chrześcijánskiey Rátholickiey wzmocnienie y podwyz-
szenie / wszystkim ktorym to wiedzieć będzie należało / my w Bogu
ná Syno-

na Synodzie porządnym w Brzesku Litewskim roku P. 1596.
9. dnia miesiąca Oktobra / wedle starego Kalendarza / w Cerkwi s. Mikołaja zebrani / Metropolit y Władysławie obzedu Greckiego / niżej podpisani / oznajmujem na wieczna pamiątkę: Że my bacząc iako Monarchia Kościoła Bożego w Ewangelię / y wsty Pana y Boga naszego Jezusa Chrystusa fundowana jest: aby na jednym Pietrze / iako opoce / Kościół Chrystusowy mocno stać / od jednego rządzony y spławowany był: aby w iednego ciała iedną głowę / w iednym domu ieden gospodarz / y świątyni obrotów Bożych nad czeładką postawić: / iżad y dobrze wszystkich obmyślać / y tak ten rząd Kościoła Bożego od czasów Apostolskich zaczęty trwać po wszystkie wieki: iż wszystkie Pátryarchie do iednego się potomka Piotra s. Papy Rzymskiego zajązdy w nauce wiary / y w braniu mocy duchowney / y w sadach Biskupich / y appellacyach ucielać. Jako się to z Soborów y Kanonów albo prawidł oyców świętych pokazuje / y nasze Stowienstwo pisma z Greckich z starożytną przetożone / dostatecznie to w prawidłach oyców świętych oznajmuje. y starzy święci oycowie wschodney Cerkwie to świadczą / ktorzy te Piotra s. stolice y zwierzchność a władza iey nad Biskupy wszystkiego świata / znają.

Nie mniej też Cárogradzcy Pátryarchowie / od ktorych ta strona Ruska wiare święta wzięta / te zwierzchność stolice Rzymskiej Piotra s. długo znali / y iey podlegali / y od niey błogosławienstwo brali. Od ktorey wielbroć odstępowali: ale się znowa iednali / y do posłuszeństwa iey wracali: a ostatnie na Koncylium albo Soborze Florenckim roku P. 1439. przez Józefa Pátryarchę y Cesarza Cárogradzkiego Jana Paleologa / zupełnie się do tego posłuszeństwa wrocili / wyznawając iż Rzymski Papa oycem jest y mistrzem / y sprawcą wszystkiego Chrześcijaństwa / y prawym Piotra s. następnikiem. Na ktorym też Florenckim Soborze był nasz Kijowski y wszy Rusi Metropolit Isydorus / który to ziednoczenie Pátryarchiey Cárogradzkiej y wszystkich Kościołów do niey należących przymiosł / y ty kráie Ruskie w tymże posłus

że posłuszeństwie y zwierności Kościoła Rzymskiego wstwierdził.
Dla czego Królowie Polscy / a mianowicie Władysław Król Po-
lski y Węgierski / y inni / dali przywilej Duchowieństwu obrządku
Greckiego / którym na wálnym Seymie wolności inni Kościoła
Katholickiego Rzymskiego nadali. Od którego ziednoczenia Ko-
ścielnego gdy Carogrodzcy Patriarchowie zaś odstapili / a za ca-
łi srogi grzech odszczepieństwa y rozrywania iedności Kościelney /
w moc Pogaństwa y Turcya wpadli / za czym wiele błędów y złych
postępków ich / y zaniechania dozoru prawego tych králow Ru-
skich / y wiele bzydkiego swietokupstwa nastąpiło / iż sie herezye
rozsiały / y prawie wszystkie Ruś opánowały / Cerkwie pustosząc y
chwatać Bożę psując. My nie chcąc być wcześnicy grzechu tak
wielkiego / y niewolstwa Pogańskiego które zátym przysło / Caro-
godzkich Patriarchów / y nie chcąc im odszczepieństwa y rozry-
wania Kościelney świętey iedności pomagać / y zabiegając spusto-
szeniu Kościołów / y zgubie dusz ludzkich przez herezye / które sie teraz
podniosły / mając o to sum: y niebezpieczeństwo zbawienia
swego y trzody nam od Pana Jezusa Chrystusa / a poruczoney : roku przeszłego
wyprawiłismy do Wycy s. Clementia osmego Papy Rzymskiego
posły nasze Przeciwelebne / Hipátę Prototrona Władysła Wio-
dżimirskiego y Brzeskiego / y Cyrilla Terleckiego Władysła Lu-
ckiego y Ostrowskiego / za wiadomością y pozwoleniem y przyczyna
K. J. M. Polskiego Zygmunta trzeciego / pana pobożnego / ktorému
Bóg szczęśliwe y wieczne królowanie : prosiac aby nas do
swego posłuszeństwa / iako najwyższy Pasterz Kościoła pomśiechnie-
go Katholickiego przyiał / y od zwierności Patriarchów Ca-
rogodzkich wyzwolił y rozgrzeszył / zachowuiac nam obrządki y
Cerymonie Kościołów wschodnych Greckich / a żadney odmiany w
Cerkwiach naszych nie czyniac. Co iż uczynił / y na to swoje przy-
wileje y pisma posłał / rozkazuiac abyśmy sie na Synod zwoławszy
wyznanie wiary s. uczynili / y posłuszeństwo stolice Rzymskiej Pio-
trá s. Clementsowi VIII. y iego potomkom oddali. Tośmy dziś na
tym Synodzie uczynili / iako to listy nasze y podpisanie własne rektu
naszych

naszych y przyciśnienie pieczęci naszych światłedza / ktoreśmy do rąk
Posłom Oycá s. Papieża Clemensá ná ten Synod posłanych / to
jest / Przewielebnemu Arcybiskupowi Lwowskiemu Janowi Dy-
mitrowi Solikowskiemu / y Bernátowi Máciejowskiemu Bisku-
powi Luckiemu / y Stánisláwowi Gomolińskiemu Biskupowi
Chełmskiemu / oddali. Przy bytności Posłom Krolá J. M. Zy-
gmuntá trzeciego / Oświeconego Mikoláia Krystosá Rádzwi-
lá Książecia ná Ołtce y Nieszwiezu / Woiewody Trockiego : y
Kancelerzá W. K. Litewskiego Leona Sapiehy / y Dymitra Cha-
leckiego / tegoż W. K. L. Podskarbiego / starosty Brzeskiego / y
inych wiele przytomnych duchownych y świeckich.

Podpisy rąk własnych.

Żáctym rzucili sie do pocátowania Biskupi Kościotá zachor-
bnego / do Biskupow Kościotá wschodnego / y w Bogu sie obta-
piáć / y z gode swieta y miłosć sobie dáć / pokoy Chrystusow
z soba vmocnili y utwierdzili. Z czego z Anyoty niewidomenni
rádując sie / zaspiewáli pieśni / Chwały Bogu w Troycy iedyn-
mu. Potym w tychże wbiórach / y z onym wszytkich wiernych
skupieniem / posli do Kościotá P. Máryey Łácińskiego obrzedu / y
tám z wielkim nabożenstwem wszyscy dziekuć / y Te Deum lau-
damus śpiewáć / Bogu Chrystusowi one swieta iedność po-
ruczyli / aby ta on sam vmacniał y trzymał / ná powstanie zelzo-
ney y ponizoney sławy Chrześcijáńskiej / ná pohánbienie błedow y
falszow heretyckich / ná postrách niewiernemu Pogánstwu / y ná
zmocnienie Krolestwa tego przećiw wszytkim domowym roster-
kom y niezgodom. Ná co pátrząc wszytek lud wierny / hoynie
izy wylewał / dziwuć sie tak szczęśliwey / y dawno žádaney od
przodków naszych godzinie y łasce P. Boga nászego / ktory rozpro-
szone zgromadza / á pokorne podwyższa / y od Kościotá swego / kto-
ry odkupił krewia swoia / miłosierdzia swego nie oddala.

C

Ná zámierz

Nazajmierz w Niedziela Jch M. X. Biskupi Łacińscy / wespół z
Posły A. J. M. y z inemi Kościoła Rzymńskiego Chrześcijany / sli
do Cerkwie s. Mikołaja / y tam z Władyskami y duchowienstwem
Greckiego Kościoła / Liturgiey s. słuchali / y nachwałebney oney
służby y ofiary / y obrządkow zgody z Łacińska Mśsa pełnych / z
radością y nabożeństwem zażywali. Tamże káznoście A. J.
M. kázanie o iedności Kościoła Bożego / y o tey szczęśliwey zgo
dzie y pokoiu Chrystusowym czynił. Z tym sie / opátrzywszy pi
smem y pieczęciami / co było potrzeba / w wielkiej miłości rozie
chali / chwálac Bogá w Trócy iedynego. Ktory żyje y królui
uá wieki. Amen.

Sekretarz y Pisárze s. Synodus
za rozkazaniem starszych.



OBRO.

O B R O N A S Y.

N O D V B R Z E -

S K I E G O.

Ako każda rzecz dobra y święta ma swój
 ie przeciwniki / a wszędzie nieprzytacił między psenie
 ce / swoy łakol podsięwa : tak y święte Generałskie
 Synody duchownych / na których sie prawda Boża /
 y zgoda zbawienna Chrześcijańska wtwierdza / nie
 gdy bez obmowcow y potwarcow nie byty. Przetoż nie dziw / iż y
 ten Synod Prowincyałski Brzeski ma też swoje podsięwacze / kto
 rzy czysta psenice tego chca sprzymym nasieniem powieści y wda
 wania omylnego zarażić. **T**akże działo w prawdzie / y bez za
 dnego wzoru / **E**nija om... **W**aż sie powiedziało. **N**am
Waż sie powiedziało. **N**am
Waż sie powiedziało. **N**am
Waż sie powiedziało. **N**am

3.
 fa
 ia.
 3. miern.

na pobożnego y mądrego
 e mądry kaptani Bo
 rośchodnego przyno
 R. 1. M. oznaymu
 ie nieco przeto
 aw Kościelnych
 adomi nie są
 yry Kościelnych nie mogą.

y prawnie zgroma
 yl. R. 1. 1.

y wedle Boga y praw Bożych y Kościelnych
Ten s. Synod Brzeski w Chrystusie zgromadzony byt.
 Bo roztazany iest od nawyższego Pasterza wszystkiego
 Chrześcijaństwa Papieża Clemensa osmego / który sam / nie tylo
 takie / ale y generalne Synody wszystkich na świecie Biskupow /
 C 4 Miada y

Składa y one potwierdza: bez którego przyzwolenia / żaden Synod porządny y moc mający być nie może. Dział sie też ten Synod z wiadomością Je^o M. K. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego / Stani- sława Karnkowskiego / iako Prymasa y najwyższego w tym Kro- lestwie duchownego przełożonego. Przystąpiło do tego dozwo- lenie Króla J. M. bez którego w państwie tego żadnemu pod- dānemu zbawczy gromad czynić sie nie godzi. A nie tylko przy- zwolenie na tę wyprawę Posłom. ni ten Synod / dla spokojnego rzeczy państwowych odprawowania.

ten Synod natchcz świec / y zbawien / y po
chwalny. Nie igby wiare stanowil / abo o arcybiskupie wyklady
dawal. Bo to samym generalnym Synodem w konstantynopolskiego
Cesarza, i mianem / Kulkupom / fluzy : / to wyko-
nall. / nie do oyc / wieza wskazali / y co im po-
ru / aby ziaha / py sie / wiare s. Zacholicki y
y cztonki wyznali / y raka / pocipli :
choe tak nauczac / iaro od Apofiotow s. pot / ismie s.
omoionony y od oycow swietych starozytnych Greckich y Latins-
kich successya y wstepowan / szczytnym zostawiono. Oba
miatracnotni pinakul / y dawna ob oycow s. pote-
pione / y nie ia / u pl. c. / y tney nauce
Zacholickiej : / temu / wneli poslukenstwo na
wyzszemu pasterso. / omowi Apofiota Piotra s. y napotym
Przegao sie odszczepienstwa / w ledności ciata kościoła Bózego
żyli. Niekonic aby wzeli rozgrzezenie od schizmy Patriar-
chow Carogrodzkich / a na potym poti sie z kościołem s. nie sta-
czo y nie

*Iż nie była winna rzecz świeckim się z taką unią
opowiedzieć. Rozdział II.*

Atrykut wiary jest / Wierze ieden święty Kościół Apostolski po-
robeckny / albo Kacholicki: O którym wyktady czynić / y rozu-
mienia zbawienne dawać / samym duchownym y Biskupom na-
leży. Władę korwie y Biskupi z nauki Kacholickiey tak ten A-
trykut rozumie: iż ieden Kościół być nie może na ziemi / gdy ie-
dnego sprawnice nie ma / któryby iedne wiare zatrzymawał / y wszy-
stkie Chrzescijany w iedności zachował / y rostkali Chrzescijan-
skie porównywał y iednal. Tedy ieden nie jest inszy iedno Piotr s.
z potomkami swoimi Biskupy Rzymstemi / iako to świeci oycow-
ie wyktadali / y niżej się słowa ich poloza: z którym spoleczność
mieć / y iego iako głowy słuchać / powinność jest zbawienna / Bi-
skupow zwołasz Chrzescjan. Do takiej nauki y rozsądku
mialali iakie prawo ludzkie / aby bez nich wierzyć się to y
nauczać y zachować nie mialo / nie każdy rozema.

Gdy o nauce wprawie Boz. y w piśmie Kaptanom się
bada / iakoby jest y Mojżesza Deut: 17. Gdzie p. Bog to prawo sta-
wił / aby z wątpliwościami o nauce / y zakonie Bozym / znosić się
do Kaptana wszyscy winni byli / y wyroku iego słuchali / y nieposlu-
snego / w rozumie hárdego / któryby na wyroku Kaptanśkim nie
przeştawał srodze karać rostkaznie. Co y Prorok Ezechiel 44. po-
wtoprzył mowiac: [Kaptani lud moy nauczać beda / co za ro-
zność miedzy świętym y nieświętym / miedzy czystym y
brzytym / wskazywać im beda. a gdy przą albo kontrowersya b.
stała na sądziech moich y osadza.] A Malachiasz Prorok 19.
rzekł: [Wsta Kaptanśkie nauki przestrzegaia / y z vsł ich o zakonie
się pytać mial / bo Anioł jest Pana zastepow.] A Irol Jozaphat
2. Par: 19. Sadow świeckich z duchownemi / z tegoż prawa Bo-
żego nauczony / nie śmiał zmieszać: ale do Kaptanow mowi:
[Gdzie jest pytanie o zakonie / o rostkazaniu Bozym / o ceremoni-
ach / o vsprawiedliwieniu wskazyćie ludziom / aby przeciw Panu
Bogu

Bogu nie grzeszyli.] a osobno do sedziow świeckich mowi: [tak a
tak sadzcie/ darrow nie bierzcie / rć.]

Nápisat Metaphrastes Grecki w żywocie s. Nicety o obra-
zy vmeczonego / iz do Cesárzá Armeniká obrazoborce ty slowa
mowit Theodorus káznodzieia: [Sluchay Cesárzú/nie rodaway
sie w rzeczy kóscielne/ y rzadu ich nie przewracay: Postáwít Pan
Bog w kósciele/mowi Páwł 1. Cor. 12. naprzód Apóstoty/po-
tym Proroki/ potym pásterze y Doktory/ ná doskonałość świe-
tych: a krolow nigdziez nie wspomina. Tobie Cesárzú świeckie
páństwo y wojsko złecone jest / tegoż ty pilny / a sprawy kósciel-
ne pásterzom y Doktorom pozostaw.] Cożby tym pánom y blá-
cie pospolitey rzekł ktorzy sie o to miewáia / iz sie ich okolo náuk
y ártýkulo wíary Władysławie stárfy ich nie rádžili: Rzekliby
im byt / y my to mowim: Pátrzcie swoich K. P. y żołnierskich
spraw: rzadzcie dománu swému/ nie náuk kóscielna / ani stárfes
mówásem / o ktorých wam rozkázal P. Bog przé Apóstolá mó-
wiac: [Pomnijcie ná przelozone wáše ktorzy wam slowo Boże Heb: 13.
opowiedzieli / pátrzcie ná óbec / iarnie ich / a wíary ich násladow-
cie. Posłusny bądźcie stárf / m mąsny / y podlegajcie im / Bo óni
czuia (strzegac was) tak iakoby zá duše wáše licze wczynili.]
Pátrcieś co wam P. Bog rozkazuje / wíary práwi przelozonych
swoich násladowcie.] Wtáż bładzić nie mogá / bo od Bog / póstá-
ni sa / y Duchá s. ná to máia. Jesliby zbladzili (co jest ná podo-
bno) wybyście byli wymowieni / a óni by byli potepieni. Bo gdy
im P. Bog wierzyć y sluchac ich rozkázal / samby nászamiod /
gdyby biednikow sluchac kázal. Pewnie im / gdy przy kósciele y
głowie / y nawyzszym pásterzu kóscielnym stóia / bładzić nie dopu-
śc. Owczá pásterzem idzie / nie pásterz zá owca / on rzodzi y
wiedzie / nie owczá rzodzi y wodzem jest. Grecki Doktor Názys
ántonius nápisat: [Jáko rozny jest człowiek od bydledia: tak biskup
ábo pleban rozny jest od swoich świeckich wczynow / ktorzy nie
swoim rozumem / ale rozumem pásterzow swoich w rzeczách du-
chownych sprowáac sie / y swego dobrogo zbawiennego z ich ná-
uki putac máia.] Dla tegoż Apóstol do Biskupa mowi: [Tak
náuczay

nauczay y wpoiminay / y karz ze wszytkim roztázowaniem / niech to-
ba nikt nie pogardza. Tit : 2.]

Moglić Wiadytkowie świecili sie też w tey mierze otwcom
swoim opowiedzieć / iakoż opowiadali tym / o których rozumieli
iż ich nauce y rozumieniu sprzeciwiać sie nie mieli. y wiele ich / z ta-
ski Bożey / za soba pociągali. Ale tym niewinni byli tego swego
przedsięwzięcia opowiadac / o których wiedzieli / iż do iedności
przeszkody czynić mieli / y z heretykami sie spisowali. Bo mkt
swego przeciwnika do rady nie bierze : a lepiej wpornego minac /
niżli go przeciwo sobie ostrzyć / iako pismo mowi : [Kto naucza na-
śmierwce / sam sobie krzywdę czyni / a kto karze niezbożnego / sam
sie mazi. Prou : 9.] Perwie ci co z heretykami trzymali / do ie-
dności nie pomoga. Bo heretycy gdzie mogą zgode s. kościelna
targali / aby owce rozproszone taczniey okrom kupy y pasterza po-
imac y pozerac mogli. A co sie odstapienia Pátryarchy dotyczy /
na to nie tym przeciwnikom heretykom / którzy go dawno odsta-
pili ; ale wiernym wschodneg. Kościoła ludzioru sprawę dajem / z
samyhże Greckich Doktorow / historykow / Łaciniſkich na ten
czas zaniechawſzy.

*Iako Monarchia, albo Iedynowładztwo Kościelne w
Ewangeliey fundowane iest. Rozdział 3.*

Kto wierzy Ewangeliey / a ślepoty heretyckiey nie przypu-
ſzcza / widzi y ledwie nie palcem domacać sie może / iż Pan Chry-
ſtus Piotra s. ſtarſzym y napierwſzym wrzadniem kości. iwe-
go nad ine Apostoły uczynit. Izali to prozne ſłowa Pámt
Piotra ſa s. [Má tobie zbuduje kościot moy : boś ty ieſt opoka
kamień.] Jáko fundament napierwſza iest rzecz / ktora wſytko
budowanie trzyma : tak Piotr s. napierwſza iest głowa kościoła
Bożego / na którym ſie wſyſtek wspiera. Co znaczniey ieſzcze P.
I E Z U S dał znać / gdy rzekł : [Tobie / a nie inemu / dam klucze
królestwa niebieſkiego.] Komu od miáſtá klucze oddáia / za na-
wyżſzego

wyższego wrzédnika przyznawáa go. A kto wszytkim cò w domu
jest władnie / ten gospodarzem jest wszytkiey czeladki / ktory pod
swym kluczem wszytko chowa. A naznaczniey jest / że uczynił
Pan Piotrą pasterzem wszytkich owiec swoich / gdy rzekł: [Pás
owce moje: pás barány moje.] To Ewángelista: któż ież wierzył
niechce / sam tylo Pogánin / y Żyd: Stuchayże ná ty słowa Pána
skie o Pierrze s. swoich Greckich Doktorow y pisarzow.

Origenes in cap. 6. ad Rom. [Gdy nawyższy rząd y przelo-
żénstwo o pásieniu owiec Piotrowi dawano / áby ná nim takò ná
gruncie fundowány był Kościół: żadney iney cnoty wyznáma od
niego nie wyciągáa / iedno miłość.]

Basilius serm: de iudicio Dni. [On / prawi / błogosławio-
ny Piotr / ktory nád ine ucznie przelożony jest / ktoremu klucze kro-
lestwa niebieskiego poruczone sa.]

Nazianzenus oratione de moderatione in disputationi-
bus seruanda. [Patrzą takò między uczniami Chrystusowemi /
ktorzy wszyscy byli wielcy y obráttagodni / ten opoka nazwany
jest / y fundámenty Kościoła w nim złożyły powierzone ma. A dru-
dzy uczniowie iż zámiecháni sa / spokojnie to znoszą.]

Epiphanius haeresi: 51. [Piotrą / prawi / obrat / áby był
wódzem uczniow.] Et in Ancorato: [Ten jest / mowi / Piotr / kto-
ry wysłyszał: Pás owce moje: ktoremu powierzona jest owczárnia.]

Cyrillus Hierozolimski Catechesi: 2. Piotrą s. Książciem
Apostolskim zowie. A Cyrillus Alexandryiski tak mowi: in Ioan-
cap: 64. [Jako przelożony y głowa inych pierwszy Piotr zawa-
żał: Tyś jest Chrystus Syn Boży.]

Chrysostomus hom: 11. in Matth: [Piotrą / prawi / Ko-
ściecia przyszłego pasterzem uczynił.] y niżej: [Sam to Pan Bóg
sprawić mogł / iż Kościół przysł / gdy náń takie y tak wielkie na-
wátności były / cały y niezniszczony zostát / ktorego pasterz y głowa
człowiek rybotow y padły jest.] y niżej: [Hieremiasza nád iednym
narodem przelożył P. Bóg: a Piotrą nád wszytkim światem
Chrystus postawił.]

Theophilactus in cap: 22. Lucę , ná one słowa: Po-

twierdząy bracia swoje: tak mowi: [Jasne jest rozumienie tych
slow: Mam cie za ksaże y przelozonego nad nami wezmiami /
gdy po zaprzeniu pokutować y płakać bedziesz / potwierdząy bracia.
Bo to tobie należy / ktoryś po mnie jest opoka kościelna y
fundamentem.] Dobrze rzeki: po mnie. Bo Chrystus jest ko-
ściotł s. opoka y fundamentem / iako Paweł s. mowi: ale iako
pryncypał do zbawienia / y niewidomey łaski darwania. A Piotr
s. też jest opoka y fundamentem / ale do rzadzenia zwierzchnego
y do nauki / iako sługa y namiestnik Chrystusow.

Gennadius Scholarius Patriarcha Carogrodzki / tak też
piše / De primatu cap: 2. [Jako P. I E Z V S na ziemi był gło-
wa / Panem / y mistrzem wezmiow swoich / oycem / y pasterzem:
tak / gdy postanowił na stolice oycowstwa wystąpić / Piotra im dał
za przelozonego / za oycą y mistrza: y jednym slowem mowiac /
dał go za namiestnika swego.] To Patriarcha Carogrodzki przez
ciw Grekom. Przesłał na tych Greckich oycach bracie nie wpo-
ny / a wierz iż P. I E Z V S w kościele swym chciał mieć Jedynos-
wladztwo / abo Monarchia. y jeden wszystkich dogladat y
rządził.

*Iako rząd y przełożenstwo iednego pasterza z Piotrem
s. nie umarło, ale na Rzymskich Biskupach
y Papieżach stánelo. Rozdział 4.*

To przełożenstwo Piotra s. śmiercią iego wstać nie mogło.
Bo kościot Boży y owce Chrystusowe trwają / aż do świata
ta / y musza mieć takie opatrzenie y rząd dla zbawienia sw.
Zda zwierzchność / nie dla tego jest co na niej siedzi / ale dla
ktoremi rządzi. Jesliż za czasu Piotra s. kościot takiego stárszego
iakięgo Chrystus postawił potrzebował: daleko wiecey po śmier-
ci Piotra s. gdy sie na wszystek świat rozszerzał. A dla tego onych
slow / ktore Pan do Piotra mowił: Pás owce moje: nie może być
inakże rozumienie / iedno iż ten urząd pasterstwa / y na potomki
Piotrowe

Piotrowe ściągając się ma. Co Chryzostom ś. bażnać / gdy mo-
wi / lib : 2. de Sacerdotio : [Za owce swoje Chrystus krew swo-
ie rozlał / ktore staraniu Piotrowemu y następnikow jego po-
ruczył.]

Ten potomek y następnik Piotra ś. nie jest inşy iedno Bi-
skup Rzymśki / y to miejsce / na którym Piotr ś. vmeczony y w-
márt / przywileie swoiętego miejsca Biskupom zostawiać. A
tak Grecy Doktorowie rozumieli / y wszystkie Sobory ábo Kon-
cylia Biskupow świata wszystkiego.

Naprzód pişe Irenæus lib: 3. cap: 3. [Do kościoła / prawi-
od Piotra y Páwła w Rzymie fundowanego / dla mocniejszyęgo
iego przetożenstwa / musza się wszystkie inne kościoły schodzić / to
jest wszyscy wierni. Bo w nim zawždy jest dochowane podanie
ábo náuka / tá ktora jest od Apostolow.] widziş iakie przetożeń-
stwo temu Rzymśkiemu kościołowi przypisuje / y wierne docho-
wanie náuki Apostolskiej / y kto okoto niey bładzić niechce / tam
się wciekac y o niey pytać káże. Ten Doktor żył okoto roku P. 150.

Epiphanius o biskupách wschodnych stron tak pişe / heref:
68. [Orsacyus y Valens zátiuać za grzech swoy / z pişinem swoim
poiaćhali do ś. Biskupa Rzymśkiego Juliusa / áby mu się sprá-
wili z błedow y grzechow swoich.] Po cożby ięzdżili tak z daleka
ze wschodnych stron na sprawę y oczyszczenie swoje / gdyby zwier-
chności Rzymśkiego Biskupa nie ználi ?

Arhanasius wielki Doktor Grecki w liście do Papieża Felixa
mowi : [Dla tego was y przodki wasze / to jest Apostolskie Bisku-
py (P. Bog) na wysokośći zamku postawił / y staranie wam o
wszystkich kościołach rozkazał / ábyście nam pomagáli.] gdy im
heretycy Aryani byli ciężcy.

Basilius wielki Doktor Grecki / w liście do Athanazyusa pi-
şe / Epist : 52. [Zdato się nam słusno / ábyśmy pişali do Bisku-
pa Rzymśkiego / áby on rzeczoµ się naszym przypatrzył / á wyroku
sweęgo rozladek wydał. A iż z trudnościa stamtad zá zdaniem
Concilium posłany być kto może / on niechay da te moc wybrać
nym niektórym mezoµ / ktorzyby prace podrozne wytrwali / á tá-

stawośćia y przyiemności obyczajow / y maora a maona mowa
wspomnieć tych mogli / ktorzy z dobrych drogi zstapili: y ktorzyby
dzieie Concilium Arymińskiego przynieśli / aby ie zepsowano / y
co co sie tam przez moc działo.] Tu wyznawa iż Biskup Rzym-
ski / y przez posły swoje / iako nawyższy pasterz / wschodne kościoły
wizytować / y naprawować mogt. A co wiecey / iż on sam złe y
fałszywe Sobory heretyckie psować mogt.

Gregorius Nazianzenus w wierśbach o żywocie swoim pi-
se: [Rzymski kościół zawždy zachował o P. Bogu prawdziwa
naukę / iako takiemu miastu przysłało / ktore na wszystkie świat
zwierzchność ma.] Nie mowi o świeckim państwie y zwierzchno-
ści Rzymskiej: bo iuż była do Cárogradu przeniesiona / ale o dus-
chowney Piotra s. zwierzchności / iż przy Biskupach Rzymskich
zostata.

Cyrillus Alexandryjski Pátryarcha / in Thesauris, iako kła-
dzie słowa iego Gennadius de primat. cap: 12. tak piše: [Mus-
sim iako członkowie za głowa: to iest / za Rzymskim Biskupem
y stolicą Apostolską / od ktor. ... się mamy iako wierzyć y trzy-
mać. Bo iego to samego vrza...: odmiatać / rzadzić / karać /
potwierdzać / stanowić / zwiazać / y... wiazać.]

Chryzostom s. do Papieża Inn. encyusła piše / Epist: 1.
[Proszę cie abyś pisał / żeby tak niesprawiedliwe postępkı mocy nie
miały: a ci ktorzy złe uczynili / byli kościelnym prawem karani.]
wcielił się byt do niego / na Theophilusa Pátryarchę Alexandryjs-
kiego / żalując się / gdy go z stolicy iego nieprzyystoynie składał / y
potępiał / do Rzymskiego Biskupa iako do nawyższego / sedziego
wszystkich Biskupow.

Theodoretus piše w liście do Leoná Papieża: [Cze-
kam wyroku Apostolskiej waszey stolicy / y proszę waszey świa-
domości / aby mi pomoc dała temu / ktorym do waszego sprawiedli-
wego rozsadku appellował.] A do Renata Káptana tenże piše:
[Stolicą Rzymską trzyma radzenie kościołow wszystkiego świata / y
dla inych przyczyn y prze te / iż była zawdy od synodow here-
tyckich próżna / a nikt na niey nie siedział / ktorzyby złe o wierze s.
trzymał.]

Gennadius

Gennadius Scholarius Patryarcha Cárogradzki/ lib: de primatu cap: 7. piše: [Biskup Rzymiski jest głowa wszystkich Kościoła / y mistrzem. iemu tylo dano jest o wierze sad y wybádanie czynić / y rzadzić wszystkim światem / heretyki z ich mieysc wyganiać / á prawowierne przywracać.] To Patryarcha Cárogradzki swoim Grekom. Tenże niżej mowitámże: [Wschodni Biskupi nie mieli sie do kogo inego vciekać w krzywdách swych iedno do Biskupa Rzymiskiego / przypominając mu slowo to Páńskie do Piotra s. rzeczone: Potwierdzay brácia swoje. y przypomina Chryzostoma s. ktory do Innocencyusza w swoich krzywdách áppellował. y inne.

Tenże tak mowi w rozdz: 16. [Biskup Rzymiski / jest następnik s. Piotra / y namiestnik Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa / y on sam ma moc nawyższa rzadzić Kościoł / zwiezować y rozzwiezować / karać y błogosławić / y wyklinać / nápráwować y leczyc / y on sam ma moc o wierze y o káptáństwie wypytywać sie.] R przyprowadzi stárego y wielkiego y świętego v Grekow Theodora Studyte / ktory tak do Papieża Paschala piše y mowi: [Studytchay głowo Apostolska od Boga wybrána / pásterzu owiec Chrystusowych / kluczniku królestwa niebieskiego / opoko wiary / przez ktora zbudowany jest Kátholicki Kościół. Boś ty jest Piotr Piotrowe stolice okraśaiacy y rzadzacy. Tu / práwi przyidzi (do Cárogradu przeciw heretykom obraźoborcom: żył ten Studites około roku p. 820.) od zachodu słońca / á nie odmiátay nas do konca. Bo do ciebie rzekł Chrystus Bog náš: Ty náwrocony potwierdzay brácia twoie.]

Tenże Theodorus Studites do Micháta Cefárza obraźoborce piše: [Ziáchawsy sie / iákości rozkazáli / Biskupi y ini przetożeni / wąpeshny watpliwosci rozwiązáli. ále iesli ieszcze w czym watpi ábo nie wierzy wielmożność wasza: prosćcie o wyklad Papieża. Ktá wasza od Boga vmocniona / pospolitego pożytku prágna: ca / niech rozkaże / od stárego Rzymu wziąć objaśnienie. Bo tak nam od poczatku od oycow naszych podano. Tá stolica stárego Rzymu / o násládownco Chrystusow Cefárzu / między inemi wszyst-

Pieni kościoły najwyższe ma miejsce / gdzie Piotr pierwsza trzymał stolicę / do którego Pan rzekł : Ty jesteś opoka / a na tej opoce zbuduję kościół mój / a brama piekielna nie przemoże go.]

Stuchamy co piśe Justynianus Cezarz do Epiphaniusza Patriarchy Carogrodzkiego / tamże w Carogrodzie / a ten list kładzie Gennadius Carogrodzki Patriarcha / w rozdziale ośmym o zwierzchności. We wszystkich zachowujemy postanowienie jedności prześwitych kościołów / które się z przenaswitym Papą y Patriarchą starym Rzymu sstało / do którego też piśem / iż my tego nie dopuścimy / aby wszyscy sprawy do stanu kościelnego służące / do iego błogosławieństwa iako do głowy wszystkich prześwitych kaptanów / przynoszone być nie miały. A iż po wszystkich czasach gdy w tych stronach heretycy powstawali / wyrokiem y rozsądkiem oney czci godney stolicy odegnani są : y nam się to godzi mówić / y tak zamknąć : iż ci wszyscy ktorzy go chcą mieć y mieć za głowę / to jest Papieża / są świeci y prawdziwi Boży kaptani y słudzy wierni / a ktorzy chcą / ani go za głowę swoje mieć / nie są Boży kaptani.]

czte każdy powage tych słow / co stary Patriarchowie / y Cez. Carogrodzcy / o tej s. stolicy trzymali. y za tymi słowy przykład. Gennadius pomieniony : [Ktorzy / prawi / nie idą za stolicą] trąs. Rzymu / odświeżający są / y w herezya wpadają / y cokolwiek czynią / wszystko jest zfałszowane y niepozyteczne.] To Grek do swoich Greków.

*Iż tej zwierzchności swojej Rzymski Biskup używał
nad wszystkiego świata kościoły, świadeł.
Greckich Doktorów. Rozdział 5.*

Świeżo storo po Apostołach około roku P. 190. Wiktor Cezar pież męczennik / rozkazał kościołom w Azyei / aby Wielkieynocy nie święcili z Żydami / 14. dnia po nastaniu miesiąca pierwszego / ale w Niedziele za tym dniem idąc. Czego gdy wieczni nie chcieli / on ie wyklął duchowna mocą pokarat. To piśe Eusebius Grecki lib. 5. histor : cap : 24. Prawda iż iego skwapliwość przygła

ści przyganił Irenaeus : ale mocy y iurisdiccyey nie przat.

Athanasz yusá Alexandryjskiego Pátryárche / męstusnie z stolicy od Aryanow złożonego / Papież Iulius przywrócił. To piśe Zozomenus lib : 3. cap. 7.

Teophila także Alexandryjskiego Pátryárche Innocentius pierwszy Papież z stolicy zrzucił / o krzywdę święte^o Chryzostomá. y Arkadyusá Cesařzá dla teyże przyczyny y żone iego Eudorya wyłlat. To piśe Greci Niceph : lib. 13. cap : 34.

Celestinus Pápież Cárogradzkiego Pátryárche Nestoryusá wyłlat / y z stolicy złożył. Conc : Eph : y Cyrillus.

Leo Papież pierwszy / Dioskora Alexandryjskiego / y Juwenalá Hierozolimskiego Pátryárchy / iáko heretyki / potepił / y z stolicy złożył. Piśe Nicephorus Greci. y Felix Papá / Piotrá Antyoskiego Pátryárche potepił y złożył : tenże Nicephorus piśe.

Agapitus Papież / Antymá Cárogradzkiego dla herezyey / sam do Cárogradu przyiáchawszy / z stolicy złożył / á sam rektá swoje iá Menne ná toż Biskupstwo poświęcił y wsádził / choć Cesařz Iustinianus zá Antymem sie wsta. vial. To piśe Zonaras in vita Iustiniani.

Ośm inych Pátryárchow Cárogradzkich wylicza Mikołay pierwszy Papież / ktore Rzymscy Biskupi dla herezyi złożyli / á inne ná ich miejsca prawowierne postáwili. Toć znáć iż moc á zwierzchność nád nimi mieli.

Damasus Papież / piśe Theodoretus Greci lib : 5. hist. cap : 23. złożył Sławianá Pátryárche Antyoskiego z iego stolicy / y musiał iezdzić do Rzymu spírawuiac sie o heretyctwo. Kto chce wiecey tych przyktádow używania zwierzchności Papielskiej nád Biskupy swiátá wszytkiego / czytay ksiázki o tym po Polsku piśane : O rzadzie kościelnym.

Iako Biskupi ze wszytkiego Chrześcijánstwa do Rzymu appellowali, y o prawie kościelnym o tym nápiśanym, y w Ruskich prawidłach oycow śś. nalezionym. Rozdział 6.

Y po tym

A po tym nawyższą moc y zwierzchność Papiestwa nad inemi Biskupy poznać / iż do nich / iako przedniey stolice Piotra s. ze wszy-
stkiego świata appellacye czyniono / na ich sie rozsadek dając / y
nawyższy trybunał kościelny Piotra s. w nich wyznawając. O
czym sa y prawa kościelne / y Concilium Sardycenńskie 330. Bi-
skupow tak w czwartym Kanonie mowi: [Gdy ktory Biskup
złożony będzie za rozsądkiem tych Biskupow / ktorzy w sąsiedz-
twie mieszkają / a odwoływać sie będzie z sprawą swoją do Rzy-
mu / inego Biskupa na stolice złożonego stawić nie mają po tym
gdy appellował / aż sie iego sprawa rozsądkiem Biskupa Rzym-
skiego skończy.

O czym w Ruskich Stowienńskiego języka prawidłach oy-
cow ss. takie sie pisma należą.

W Soborze Charchagińskim / rozdz: 138. Presbyterą
Sobor z iego dostojności złożyt: on potym do Celestyna Papy
Rzymskiego wciekt sie / od ktorego był przyiet / y list odzierzał / aby
jemu zaś przywierniono iego.


Antyoskiego Soboru prawidło czwarte y piąte. Złożone-
mu Episcopu. albo Presbyteru od .. Episcopow appellacya
nie idzie / tylko do własenneho Papy Rzymskiego.


Tamże prawidło czwarte. Episcopą złożonego / na iego
miejscie nie stawić inego / iesli Rzymski nie rozkaze. Tot bowiem
rozstrząsać / albo postawie iego.

W Soborze Chalcedonńskim prawidło dziewiate. Episcop z
Episcopem / iesliby miał prza / do cudzego Episcop nie mogą
sie wdawać / bo to Rzymskiemu osudzić należy.

W świętym Wselenńskim Soborze Nicaenńskim wtory Zło-
żony Episcop / iesli nie polubie sędu ich / a bude apolowaty
dy mająt ten Sobor sadowy / Mitropolit y Episcopi odsyła-
cy do Rzymskiego / ten wszytek sąd wypisać dla czego y iako osu-
dzili iego.

O Grekach, y Pátryarchách Cárogradzkich, iáko długo
w iedności Kościelney, y pod posłuszeństwem Papie-
skim żyli, y iáko się od niego odrywáiac, za-
się wracáli. Rozdział 7.

Przez tysiąc lat blisko Grekowie z swoim Pátryarchą w ied-
ności Kościelney y pod posłuszeństwem Biskupow Rzymskich zo-
stawáli (okrom czasow heretyckich/ Aryáńskich y obrazoborskich/
w których niespokojne zamiești/ ale nie długie bázro/ bywały.)
Bo siedm Soborow powszechnych spolnie z soba w zgodzie y ied-
ności odprawili/ tak wschodni iáko y zachodni Biskupi. Sio-
dmy przeciw obrazoborcom Niceński wtóry/ czynili roku p. 790.
za czasu Adryana Papieża. Na wszystkich siedmi świętych So-
borách pierwsze miejsce miał/ y postowie iego/ Papież/ y on za
pozwolenim Cesarzow wszystkie Sobory składał/ y ziąchając się na
nie rozkazywał/ y co postanowili/ cownie oni/ na to potwierdze-
nia iego zawždy prosili.  z óżciow tych Soborow iásnie
bázro pokazuje.

Po siódmym Soborze około roku p. 860. Ignácýus Pá-
tryarchá Cárogradzki v wszystkich Grekow za świętego poczyta-
ny/ Bárde przemożnego pana/ktory v Cesarzá Michála syná The-
ofila/ wszystkim rzadził/ wyklął/ y do Kościoła nie puścił o sprosie-
nie iego kázirodztwo/ y własney żony opuszczenie. Czym rozgniewa-
ny/ Ignácego za namową Cesarstką nie tylko z stolicy zrzucił/ ale
go do więzienia w grob iákis podał/ y potem do Mityleny wy-
spu wygnał/ á Phocyusá człowieká świeckiego/ ale bázro wzo-
nego/ na iego miejsce posádził. Czym obrażony Mikotay pier-
wsz Papież/ wysłał swoje posły do Cárogradu tylko na wzięcie
spráwy/ y na scrutiny rzeczy oney. Lecz postowie iego od
Bárdy oszukáni/ niestusnie Phocyusá na stolicy potwierdzili/ y
Ignácego potepili. O czym wziawszy Papież Mikotay lepša
y prawdziwa spráwę/ Concilium w Rzymie zebrał/ y na nim po-
sły swoje pokarat/ dostojenstwá im odeymuiac. A przywrócił ná
 stolicę

Stolica Cárogradzka Ignácego / a Phocyusá zrzucił. Piše Gen-
nadius lib: 5. cap: 16. iż sam Mikotay Papież dla oney potrze-
by kościelney do Cárogradu iezdził / y Michatá Cezarzá od Pho-
cyusá odstrąszył / y przywrócił Ignácego. Lecz zaś wygnany
był Ignacyus / aż roku p. 868. Abryam wtóry Papież Conci-
lium albo Sobór w Cárogradzie złożył / ktorey osnym Łacinnicy
zowią / za czasów Władysława Macedoná Cezarzá / y tam Phocy-
usá ze wszystkimi orcy zebrałymi znown z Stolicy Cárogradzkiej
zrzucił / y pośadził Ignácego.

W tym roziańdy Phocyus wilek skodliwego pisma wyda-
wał / potwarzając kościół Rzymński / y przyciągając mu o wiare /
okół pochodzenia Duchá s. chleb w ofiarze s. y ina-
krzyre potwarzy zmyślając. / wszystkie m. kościoły s.
obiątrzył. Z od onego czasu wzywaniemi byli Grekowie na ko-
ściół Rzymński. Gdy Ignacyus patriarcha umarł / zaś Phocy-
usá na jego miejsce wtoczył. / ojczym nieprzyjacielem
Rzymńskim Biskupom zosi. / a zároveň przeciw im pisać / y na
swole następnił / y wszystkie / potwarzy swo-
ich wyłat.

Od onego czasu Patriarchy / iże ich iako y
kiedy chcieli podawali / y składali / y ygoz jani / Phocyusá Leo
Philozoph Cezarz z Stolicy zrzucił / y int po nūr iako chcieli y ro-
kazowali / na prawá kościelne / y na kanony / y na stan biskupi nic
nie obciąć. Bo gdy od prawdy iwego duchownego starszego swego
go Papieża Patriarchowie Cárogradzcy odstąpi / w rece y w
rząd świeckich pánów / słusnym od Boga t. / wadli. Wła-
do sie stary pisarz Grecki historyk Comiataras lib: 6. ca. 5. żałus-
le. Jedną ze iestze byli iawie od posłuszeństwa Papie / nie
odpáli. Stedy Łacinnikom przyczycali / ale ich nie wys-
łani za herezyki miedli.

Aż dopiero niebezpieczeństwy y nádmie iádowity y śaleńsy Mi-
chat Patriarcha Cárogradzki roku p. 1053. poczał Papieża wy-
klinać / y Łacinnkie klasztory z Cárogradu wymiatać / y kościoły
im odeymować / y Bulgary ktore Mikotay Papież do wiary s.
przez Cy

przez Cyrylla y Metodyusza Biskupy Słowiańskie nawrócił / náia-
tha / y moca ie Cesarsta do tego przymuszał / aby Łacińskich ká-
planow odstapili / á do Greckich przystáli: y przewiodł to / iż
Rzymskie duchowienstwo stámrad wygnat. O co sie Papież
Leo dziewiaty zawniawszy / list pisał do Micháta bázro wezony
y dzielny / ktory po dziś dzień czytamy / y posły swe do niego po-
słał / przez ktore sie wspotóil / y do posłuszeństwa Kościoła Rzym-
skiego z swoimi Grekami y Cesarzmi wrócił.

W tym Ruskie kráie wiare święta Chrześcijańska / á Pol-
skie máło co przedtym przyięty / Rus do Cárogradu / á Polacy do
Rzymu / iáko ktorym było bliżej / posły swoje wysłali / o kápta-
ny y biskupy prosiac. W tym czasie zgoda y jedność / co po
práwiedlách opowiadają / Rzymskiego y Bulgárskiego iez-
tá o Rusi dobrze znáć / w ktorych przetożenstwo nád Kościoły w
wszystkimi Papieżowi dáta / y áppellacya do niego wtwierdzá.
Bo nowi Grecowie takie rzeczy z ksiąg swoich stárych wymiáta-
li y wymázali.

W roku zaś páńskim 10 iácháli sie Grecowie y Łá-
tinnicy w Barze / y tam znorá jedność s. wtwierdzili / y one przy-
gáne / o pochodzeniu Duchá s. y od Syná / z Kościoła s. zjiesli / y
stárowieczne posłuszeństwo Urbanowi wtoremu oddali. Ná
tym Concilium bytnáß Łacińskí zácny Doktor y Biskup Anse-
mus Kántuarijski. Pod ten téż czas wezony bázro Greczyn
Vgo Eterianus ábo Heterianus / nápuszał księgi o pochodzeniu
Duchá s. y od Syná / przecia swoim Grekom / Łacińskí Kościół
od nich spóci. y oczyszcáiac. w tych księgách lib. 3. cap. 47.
ty słowa ma: [Z tych / práwi / iásynych wywodow widziec sie mó-
że / Piotrá s. y iego potomki wezmli Chrystus ná wszystkie wśki
przełożonemi / y głowa nie tylo Łacinnikom / ale y Grekom / zachó-
dnym y putnocnym kráiom wśytkim / y Ormianom / y Arabem /
y Żydom / Madyánitom / y wśytkim wychodnym y púdnio-
wym stronóm.]

Potym roku P. 1139. wszyscy spotem Grecowie y Łacinnic-
cy / zjácháli sie do Rzymu ná Łáteráńskie Concilium. za Papie-

za Innocencyusa wtorego. Na tym Concilium był sam Patriarcha Cárogradzki / y tam posłuszeństwo oddali / y zwierzychność Papieską nad sobą przyznali. Co sie z listu s. Bernata pokazuje Epist : 126.

Roku zaś 1180. gdy Alexius Cesarz Cárogradzki bázno Papięza y Kościół Rzymski czcił / y w Łacinnikach sie bázno załochał / Grekowie to w nim granać onego Pána swego zabili / y posta Papięskiego ścietego po rynku wtoczyli / y głowę jego w psą wwiązawszy / okrucieństwo wielkie y nad inemi Łacinniki czynili. O czym napisał ich Coniara y Guilielmus Tyrias. Zatem tegoż czasu Turcy królestwo swoje zaczęli / y z Otomáńskiego domu y fámiliei pierwszego sobietrola obrali / na zgubę onego Greckiego państwa.

Potym za staraniem Papiękow / którzy przedsię o Grekie sie zbawienie / y do Kościoła powrócenie starali / y znaczne posły y ludzie wzone do Cárogradu / na ich one słasństwa niedbając / rychto sie zaś w pamięć. W roku p. 1273. Grzegorz ósmy Papięz uczynił Sobór w Angdunie / na którym Greci przyzwali / góże sw. Biskupom być / sam Cesarz Cárogradzki / iako to drwóz pisał / Michał Paleolog / był na tym Concilium. y tam zaś z Greci wszytko w spokoili / y ostateczny o pochodzeniu Duchas. y znówu sie zjednoczywszy posłuszeństwo oddali. o czym pisze Niceph: Gregoras lib : 5. y Pachimeres lib : 5. Grekowie obadwóch

W ten czas na Cárogradzkiej stolicy siedział Bocus, bázno wtęki w jedności mitosmit / który sie z sęca y niestał / co o nim napisał Gregoras y Glicas Grekowie. W ten czas też żył bázno wzone y święty Greczyn Nicephorus Blemmidas, który przeciw swosm Grekom y bázno wzone kłóty wybat / broniąc Papięskiej zwierzchności / y catości s. wiary. O czym świadczy Gregoras / dez nieprzyjaciel Łacinników / y nasz Guilielmus Durandus, który wtym wieku tego był rowiennik. W ten czas też Łacinnicy Chrześcijanie wyprawili sie na Turki y Saraceny do Bożego grobu / y osmdziesiąt lat trzymali Cárograd /

rogrod / w jedności kościelney y posłuszeństwie Greki zatrzymy-
waliac.

Rychto sie zaś Grekowie do swiego odsczepienstwa wroci-
li / y roku P. 1332. za Andronika mnieyszego Paleologa Cesarza
Carogrodzkiego / pisze Gregoras Greczyn / iż Papież posłał do
Carogrodu dwu Biskupow / ktorzy Grekow upominali y na dy-
sputacye wyzywali. Ale mte się z nimi wdac w rozmowe one nie
smiał. bo żaden sie / mowi Gregoras, rowny im w nauce nie na-
lazi. A roku P. 1338. Barlaamus Mnich z Kalabryez / przez trzy
lata mieszkając w Carogrodzie / a na Greki wotając / y one na dy-
sputacye wyzywając / nic nie sprowadził / y wygnany stamtąd / do do-
mu się wrocił. To tenże pisze Gregoras.

Należnec pisze Gennadius Caro: Páter: lib: 5. cap: 15.
ktory mogł żyć mało co po tych czasach około roku P. 1400. iż
pamięta / gdy w Carogrodzie natopem będąc posłał Papieckiego
słyszał / dysputującego z Barlaamem Mnichem / o Papiejskim prze-
łożenstwie / tak mowę swoję zamieścił: Ja wasze wymowki y za-
dawania w nich rozwiązałem. Trzynać: ale wy tylko płoścami
się y kłami, wami bawicie. Tegoż to mior / y co mi y innym
Grekom mowić rozkazano / Papież tak mowi: Tę: nie chcecie słu-
chać bedziecie / y na ziemi zażywiecie: a iesi: niechcecie / a nie
wysłuchacie / ob mieczu poginiecie. czytaj / mowi ten Pátryár-
cha / a znay iesli się tak stało.

Isa: 1.

Trwała niezgodą Greckiego odsczepienstwa aż do Chana:
Florenckiego / ktore było roku P. 1439. na którym ostanie było
ziedno. / y spokojenie / o którym się mowić będzie / to pisać
działowy. Naprzód rzec się może / iż Grekowie iakoby zamyśli
byli pod posłuszeństwem kościelnym: Bo przez tysiąc wstę lat
zawiecznie w nim trwali / przez czterysta lat często się od-
rywali / ale się zaś wracali. W żadnego sta lat nie było / żeby co
się w nich o tę s. jedność nie rozmawiało / y ktorzy byli nieścię-
czni / karali ich tym P. Bog: iż gdy od Papieżow odstępowali /
y panow y Cesarzow swoich w tyraniska nioc wpadali / ktorzy
Pátryárchy y inne Biskupy dawali y śledzili iakto chcieli / y wotazyc

im y nauczać wedle swej myśli kazali. Czym napisał ich Con-
ata lib : 6. cap : 5. iż Cesarzowie Grecy wzłeli sobie moc na du-
chowney na kościoły / prawa im stawiać iako chcieli. Co sie y dziś
w Moskwiedzie: co każe hospodar / to być musi / y w wierze y
w kościele. A tu w Rusi takż kazn P. Bog na nie puścił / iż
świeccy duchownemi rządzą / y nie owce za pasterzmi / ale paster-
rze za owcami idą : co jest karanie odstąpienia od własnych sta-
nych swoich przelożonych. Bo kto własnego swego przelożonego
nie słucha / tego też temu podlegli nie słuchają. Jako Papieżowi
posłuszeństwo wypowiedzieli : tak ie swoim świeckim czynić y po-
niemowlie oddawać musza : a nie tylko swoim świeckim / ale dziś y
Poganom. czego sie żal Boże.

O ostatnim ziednoczeniu Greków na Syno- dzie Florenckim. Rozdział 8.

Nie wstająca y gorąca Papieżom świętych ku zbaw-
wieniu ludzkiemu / y w spokoju zesciánstwu / nigdy około
narodzenia Greków nie przynosiła Eugeniusa czwartego z wie-
ta praca y nakładem obwieścił wbytt. i świecie Chrześcijany /
nie tylko Greci / ale y inne Patriarchy / y Ormianie / y Murzyny / y
Jakobier : prośąc aby sie do Cesarza złączali / skąd sie potem do
Florenckey przeniesli / Roku P. 1438. y 1439. Przyjechał
na ten wielki bórzo Synod sam Grecki Cesarz Jan Paleologus z
Patriarchą swoim Jozefem / y z przednieyszym y wieyszym Bi-
skupem : y cały rok na rozmowach y dysputacjach z Łacini iktro-
wając poznali prawde ktora Apostolski Kościół Piotra s. 3a. dy-
trzymał y podawał. A zwoławsza około onych pięci artykułac
w których Grecowie niesłusnie Kościołowi Rzymskiemu przygá-
niáli : iż Duch s. pochodzi y od Syna : iż tak w przasnym iako w
kwasnym chlebie chwalebne jest przemaswiatłego Sakramentu
pos. wlaćanie y ofiarowanie : iż święci Boży już w niebie zaraz po-
wyściu z ciała patrza na twarz Boza : iż Czwściec jest : iż Rzym-
ski Biskup namiestnik jest Chrystusow / y następnik Piotra s. y
głowa

głowa wszytkiego Chrzescijanistwa / ktoremu w Pietrze s. daną
jest zupełna moc / na rzadzenie wszytkiego Kościoła. Te święto
iedność spolnie tam skoniczyny / spisawsy / y zapieczetowawsy /
roziachali sie. A Jozeph Pátryarcha / po skoniczeniu wszytkiego
bedac siarym tamże umarł / taki testament prawié przed skoná-
niem napisawsy.

[Jozeph z miłosierdzia Bózego Carogrodzki y nowego Rzymu Arcybiskup / y Ekumenicki Pátryarcha. Jsem ku Koncu ży-
wota mego przyszedł / dla tego z powinności mey synom milym / z
łaski Bózey / moie wyznánie tym listem oznáymuię : iż to co Ká-
tholicki y Apostolski Páná I E Z U Chrystusow Kościół Rzymu
stárego trzyma y świeci / to ja wszytko trzymam y wyznawam / y
ná nim wielce przestáie. Przebtogo sławionego téż oycá oycow / y
nawyższego Biskupá Rzymu stárego Papięza / przyznawam byé
Páná nášego I E Z U Chrystusa namiestnikiem : tudzież téż /
iż czysćciec duszny jest / nie prze. Dan we Florenczey osmego dnia
miesiáca Czerwca / roku Pánstwego 1439.]

Nálast sie tedy Márck Biskup / który bedac ná
Synodzie wpor trzymał / a i wyroody y prawde nie mówic nie
umiał. Co ná kazdym prawié Synodzie generálkim bywáło / iż
kula abo kłanásenie Biskupow heretyckich z wiérba si / y lepka
czesćcia oycow ss. nie zgadzáło / a tu sedentelo sam smiał sie tak
wielkiey gromádzie oycow ss. spyzeciwic. O co nic niedbali ss.
oni oycowie / z wporusie tego smitac. O nim napisał Gen-
nadius Grecki Pátryarcha Carogrodzki / który z nim ná tym
Synodzie był w Florenczey / ięszcze człowiektem świecím / ty slo-
wa : Wierźcie nam do Grekow swych / li: 1. de Spiritu S. ca: 1.
me: 1. / iż wam dobrze rádziu / y owšem nie wam ále prawdzie /
a nie tak hárdó ná nas sie zanićcie / iakobychemy z prostoty y nie-
wiadomości Synodu wsluchali. Bosmy tam swiete ludzie
widzieli / y wywodami ich zwrócić / za Lácinnikámi / y owšem
nie za Lácinnikámi / ále za stála y prawá opoka Pio-
trá / y za wiára zdrowa Theologow / y náuká onych Bóstkich me-
żow / którzy ná tym Synodzie przedkwalili. przed ktoremu Ephes

ki Márck /

ſki Młarek/ nie wiedząc co ſie z nim dzieje / y żądawaniu ich odpo-
wiedzi im dąć nie umiał / więc (do ſwey goſpody.) y gdy go
brat Jan (Turecremata) ktory z nim dyſputował/ wołał/ á mo-
wił: Przywiedźcie tu Epheſkiego/ niech ſłyſym co ná to powie. A
przyzywał go Synod/ (to ieſt oycowie oni) áby przyſzedł/ á on nie-
moe ſobie żądał. A ná drugiey ſeſſey brat Jan mówił: Niech
tu przyjdzie Epheſki/ niech przyjdzie: nie przyſtoi mu mowić/ (w
kacie) á náſzych odpowiedzi nie ſłuchać. Drugi raz go zaś Sy-
nod uſz prawnie przyzywał/ ábo pozwat/ ále przyſć niechciał. A
táż gdy nie wſłuchał/ Synod dekret uczynił. A on ſie ſprzeciwiał
nie iáśnie / ále pokatnie. A táż go za nieprzyziaciela s. Soboru o-
ſadzono. Lecz tuż umarł / á táko geba ona/ ktora ná śmierć Sy-
nod wárczała / y z iáka ſroniła. przy czáſu ſkonania ſwego żywo-
tá ſłoneczyła / ci wiedza ktorych ſie náuczyle prawdy mowić.] Po-
ty Gennadius.

Był ná tym Florentin młodzie znaczny bárzo y uczony
Metropolita Konſki y Ruſi/ Iſidorus, ktory z ſtrony
Ruſki králow metropolita. álla zgoде y wiare zezwalał:
álaty między ſwoia Ruſia y y. wie mocho popierał. y w
Grecyá metropolita prawowiernym wiele nagat. W Saczu gdy ſie
wrocili do náſzym kościele Łacińſkim Miſa s. ábo Liturgia
máto geam od Zbigniewa Biſkupa Krákowskiego z wielka czcia
przybył/ táto piſe náſ Niechowita. A y Królá Władyſława
Pol. ály Węgierſkiego przywiłey ſwoiey Ruſi otrzymał. Co ſie
po Synodzie w Grecyey dſtało / powie nam tenże Gennadius.

Wkrótce ſłowa drugiego Greczyna / co o tym Syn. ſie Flo-
rentin y o ſwoich Grekow wporze y złoſci napisał / potoz
omelde Calcocondila piſe de rebus Turcicis lib. 1. [Rz.]
nie porwała y nawyſſzy Biſkup ich żadney pogody nie opuſzcz-
iać/ poſłali do Grekow / áby ſie złączyli ná iedno mieyſce / y
Concilium ábo Sebor czynić / zgoде z ſtrony wiary s. między
ſobá poſtali. Lecz Grekowie przez wiele lat ſwary przeciw Rzy-
mianom wſzczyniać / niechcieli oycowskiego nabożeńſtwá ſwe-
go zámieſzać. Nákoniec Jan Paleologus Król Grecki/ nábrał
ſy w Cáro

by w Cárogródzie Biskupow y wczonych Grekow / ziąchat sie z Biskupem Rzymskim / Eugeniuszem czwartym. Tedy Grekowie y Rzymianie z strony rzeczy w wierze s. służacych / zgodzili sie: Ale Grekowie ktorzy byli domá zostali / niechcieli tego chować / co sie we Włoszech ná Synodzie stánowilo. Stad znáć powiáda / iż Grekowie z strony wiary s. ystáwicznie niezgody siali y mnożyli.] To ten Greczyn.

Potoże y słowá Cesárzá Greckiego / Janá Páleologa / ktore ná tym Synodzie mówił: [Ja powiáda / ten święty generálsti Synod nie mnieyszy być rozumiem náđ iné / ktore sie ábo wietśa liczba oycow / ábo Grzegorzámi / Cyryllámi / y innymi zacnymi Doktorámi zálecały / y powázne były / rozumiem iż téż ten Synod niemniey iest pobożny / y święty / y nie mnieysza ma w mnie wczciwość / przeto iż ná nim trudnieysze wátpienie rozbiérane iest: y ludzie przez ktore sie to dzieie / wielkiej czci godni sa: á zwlászczá nawyższy Biskup y ktemu Pátryarcha náś przenaświetszy. Gdy tedy ten Zbor táki iest / y ták wólcia z tásti Bożey Cesarz przestáwáć chce co on postanow / y to co osadzi / ábo to ná czym wietśa część oycow przestánie / wedle zwyczáiu moich przodkow / y wedle możności świętego Cesarstwa / bez żadney wymowki bronić tego obiecuie / y dla tych przyczyn przerezeczonych / y dla tego iż ták rozumiem: iż gdzie ná wielkich y generálstich Synodách o náuce Bożey stánowia / wedle pospolitego oycow zdánia / Kościół Boży zbládzić nigdy nie może. Bo być może / iż dwá ábo trzy y wiecey / rzecz iáká iedne wvázáiac zbládzić mogą: Lecz Kościół powszechny o ktorym: Pan rzekł: Tyś iest opoká / á ná tey opoce zbuduię Kościół mój / y bramy piekielne tego nie przemogá: zbládzić nigdy nie może. Bo ináczey słowá Zbáwiciela náśego próżneby były / y wiaráby náśá vpádlá. Co iżby bytá wielká škoda: wierzyć ráczey mamy / iż Kościół Boży omylić sie nigdy nie może. A ták / iákóm rzekł / musi Cesarški máiestat Kościelných wyrokow bronić.] pety sa słowá Cesarške.

Co sie dzialo z Greki y z Cárogradzkim państwem po Sy-
nodzie Florenckim, powieść Gennadyusza Pá-
tryarchy Cárogradzkiego. Rozdz: 9.

Gdy sie Grekowie z Soboru Florenckiego do domu wrócili: Márcel Epheski lud prosił, y Czernece y Humeny y inne niewia-
dome a głupie prostaki poburzywszy / aby sie onemu wszystkimu
co spolnie z Duchá s. y za zgodę Chrystusowey miłości postanó-
wiono było / sprzeciwili: wielką przeszkodę do wykonania oney s.
jedności uczynili. Jednak Cesarz stał mocno y inni Biskupi po-
spółstwu sie wstrącać nie dali. Az po śmierci Cesarza Jana Pá-
leologa / gdy brat jego rodzony / Konstantynus Dragales nazwa-
ny / ostatni Cesarz Cárogradzki / na państwo nastąpił / schylił
oney y odśczerpienistwo odnowił. Postat był swoie posły do Papie-
ża Mikolaja piatego / na słowach go y obietnicách swoich wie-
ściąc: iż one zgodę y jedność osiągnie na Soborze generalnym
odnowiona y uczyniona. Pojechał y do skutku przemieść miał.
Lecz Papież widział chytrąci / y przez one posły mordercy Gen-
nadyusza Łazę: 5. rozdz: 14. na list pełny bojaźni y strachu /
w którym iarwne y zprzeklinaniem p. oroknie / wpadek y zgubę o-
statnia niešťesliwych Greków. W tym liście / po innych rze-
czách / gdy sie dowiedział / iakie potwarzy y nasmiwiska Greko-
wie y skawicznie y niemysłdliwie czynili / to dziwnie powiedział:
Wszystkie narody wyrok / który jest uczyniony / przyieli: Grekowie
nie przyieli / y nie maś nadzieie aby kiedy to przyieli / c sie o zgo-
dzie y jedności postanowito: odwolali za odwolaki czyni. wymo-
wili y odpowiedzi na rzecz każda. Tłuch nie rozumie Greko-
wie / aby Rzymiski Biskup tak był bezrozumny / y wszystek cho-
dny kóściół / aby nie rozumiał iako na każdej odwolce klam. a.
Wiemy wszystko bardzo dobrze / ale cierpić y znosić patrząc na
Iezusza / młecanego Kapłana y Pana / który ona nieplodne figu-
rowe drzewo do trzeciego roku zachować kazał gdy gospodarz już
był sielster na wycięcie nagotował. O wielką niedo. Roku pań-
skiego

Stiego 1451. ten list napisać / a roku P. 1453. Cárograd jest
wzięty. [Żali możecie mówić (mowi do swoich Greków) że to
nie prawda : Nie możecie. bo tak to jest iawnó / iż rzecz sama mo-
wi. Trzy lata / prawi / czekać będziemy / aża się od schizmy y odścze-
pienstwa nawrócicie / y do wyroku przystaniecie / wedle Zbawicie-
lowego o dziesięć Sigowym rozkazania. A jeśli się nie nawróci-
cie / wytna was / aby ziemia próżna y niepożyteczna nie była.] Toć
jest cud nad cudy wielki / iż (iako píše w liście swoim Mikołaj
Papa) Greci naród on wielki y straszliwy / y mądry / sławny y
mocny / który świat opánował / za pomsta Bózka od źlikich lu-
dzi w niewola poimány jest. A niżej mowi tenże Pátryarcha :
cap : 15. [Cárograd wzięty / plakać y wolać y ryczeć / tylo ná to
wspominałszy musie : oltarze pomrażane / łóściół podeptány /
krwó rozlana / mniști pogwałcone / panny pokázone / dzieci wy-
ścináne / pánowie wybici / mniști / káptani / miewiáști / małżeń-
stwa rozewáne / naczynia święte potamáne / obrazy przesliczne
podeptáne / y slinami ospecone. O ja nieszczęśliwy y niedzny. á
kto może ten wypadek wypowiedzieć. Wszytko Náchomet poznał.
Nie tylo krolowa miast wszech / Ale y do icoy służące krajny / co
dziej wietrze y gorse rzeczy cierpiá / o których słyszy y ná nie pá-
trzym. Ale dla czego to wždy : Mówicie / dla grzechów nášych.
A ja mówie nie wrócey my á mizli iné narody Chrześcijánskie Bo-
gá obrażamy. y ówsem wietrze y nich grzechy / czemuž ich tak
P. Bog nie karze / iako nieszczęśliwy y mizerny naród náš karze.
Niestetyž mnie niedznemu. Musie plakać y narzekać / á pytać się
o przyczynę dla ktorey to cierpim. Ja inšcy nie moge náleść (bo
naród náš w enoćienáđ inše narody poslední nie jest / y ówsem
lepszy / który iné narody w enoćie y w obyczaiach przedodzi.) In-
ša tedy nie jest przyczyna wypadku nášego / iedno schizma y odścze-
pienstwo / iż się oddalili od posłuszeństwa y poddaństwa Rzym-
skiego łóścióła. Te same nájdzie być przyczynę zguby nášey. Bo
skorośmy się oddzielili od niego / wzietliśmy przeszłość / y to cier-
pim co cierpim. A iednak nie żałujem / ale gorsejmi się zostajem /
y złorzeczym temuž łóściółowi.] Poty Gennadius.

*Vpominanie tegoż Gennádyusza do swoich Greków,
y zátym do narodow Ruskich, y inych.*

Rozdział 10.

Lib: 5. cap:

15.

Bráčia moi w Chrystusie/ opuściny te rozpácź/ przystapmy
do Chrześcijáńskiey iedności/ poznaymy grzech náš/ ábysmy nie
byli goršy niżli Żydowie; dla satšywego y złośliwego osukánia/
nie zátulaymy vsu/ żebyśmy słyseć nie mieli/ y nie rozumieli.
Stuchaymy Chrystusa ná Apostoły wotáiacego: [Kto was słu-
cha/ mnie słuha: kto wámi gárdzi/ mna gárdzi. A kto mna
gárdzi/ tym gárdzi kto mie poslat.] Prawdziwie sie mowić go-
dzi: kto Papieża słuha/ Pána Chrystusa słuha: á kto Papieża
nie słuha/ Pána nie słuha: á kto Pána nie słuha/ poimáncow
y mieczem zwoiowáných słuha. y niżej w rodź: 17. Co mowi
Cyrillus, gdy ná Soborze trzecim/ czytać kazat list Celestyná
Papieża: Oycowie świeci z odkrytymi głowámi y ze czcía słu-
cháli/ y pochwalili. á ná cz. tym tak rzekli: Aby przebłogosła-
wiony Biskup Rzymski/ etc. Káptánstwo nád ine wšystkie
stárzy oyców mieć chcieli/ nála. y wolność o. y o ká-
planiech wyrocz rozsadki czynić. Goy tedy o wierze y o káptaniech
ma moc rozsádku czynić: słusnie jest głowa y mistrzem wšystkich
Chrystusowych Kościolow. y my sie onemu kłaniamy/ y onego
czcimy/ posłuszeństwo oddáemy y oddáwać będziemy/ pokosmy
żyć: pomniac ná ono co mowi Apostoł: [Posłusni bądźcie prze-
łożonym wášych/ y polegaycie im: bo oni nie spia áby zá duše
wáše liczbę oddáli.] A nigdy tey stolice Rzymskiej we Wšy
świety y w modlitwách niezapomniem/ wedle podá. świę-
tych nášych/ ábysmy zá błedy nie idac od státeczności p. wo-
wierney wiáry nie odpádl. Zápewne to máiac/ iż ten ktory
Pieżowi poddány nie jest/ nigdy zbáwion być nie może. A ten
ktory go nie wspomina (we Wšy) nie jest káptanem/ áni go-
dziem mieć káptánstwey mocy.

A niżej mowi tenże w rodź: 17. Upámietaycie sie bráčia/ á
dálej sie

daley sie nie sprzeciwiajcie prawdzi / ani z pasterzmi dusz waszych
wojny podnoscie. Bo trudno y glupiego rzecz jest gola noga na
ostre zelazo nalegac. Bo ten kosciot glowy wasze potrze / iako
kamien iacyca. Glowy sie wasze pogruchoca od tego kosciotla. Bo
kosciot jest kamieniem. A Chrystus rzeki do Piotra: Tyś jest ka-
mien / a na tym kamieniu zbudnie kosciot mój.

A wyzszy w rozdziale 12. mowi: Ci co wierza y wyznawaja /
iz ieden jest kosciot s. Katholiccki Apostolski / musza wzdy wie-
dziec / ktory to jest. Bo musi byc albo wschodny albo zachodny. co
tak jest / iakoby rzeki: albo Lacincki albo Greccki. Bo mych nie na-
lesc okrom tych. y inne sa okrom tych zabobonskie falszywe Synago-
gi y kacerstwa pelne. Wyliczayze pilnie a patrz: Jesli miniamy
iz Greccki kosciot jest ten / o ktorom mowisz w Symbolum albo w
Kredzie: toc to niwecz Piotrowe wyznanie obrociś / Przeciw kto-
remu bramy piekielne nie przemoga: mowi Chrystus. Bo wszy-
tek Greccki kosciot / y owsem wszytek wschodny od Náchometa
pozarty jest. Zaż nie widzimy iz wszyscy Patryarchowie y Bisku-
pi y kaptani w moc przysli N. Metowe / y od niego na ka-
pianszta / ielena proka / y od nog tego przypada / y zai-
sie pomiewolnie modla. Ta wtorymze miejscu porozys / iz bra-
my piekielne / to jest wsta heretyckie przeciw kosciotowi Chrystu-
sowemu nie przemoga: Izali na tym miejscu gdzie nie tylo wsta
heretyckie panuia: ale tez mezbożni y obcy panstwo trzymaja.

A niżej: Tam jest kosciot / z ktorego nawyszy Br. ruz razo-
dzieie na wszytek swiat posyla / na opowiedanie slowa Bozego /
iako z Reguly s. Franciszka / y s. Dominika / y z innych do wszy-
stkich narodow z Ewangelia wychodza. Tam wyznawac ko-
sciot mamy / gdzie nie maś herezyey / ani zlosci / ani niedowiera-
stwa: ale wiara mocna y niedobyta. y niżej w rozdz. 19. przy-
wodzac Metaphrasta / iako Chryzostom widzial Piotra s. z flu-
czami tak napisat: Wiercie iz bez doflusensstwa ka Piotrowi zba-
wieni byc nie możecie. a to flupnie: do on jest wrotami zbawienia.
Kto przezeń do wiadomości wiary nie wychodzi / a nie zna go za na-
miesnika Chrystusowego / nigdy zbawienia dostac nie może.

Bo iako rzekł Chrystus: Jamieśt wrótami: Kto nie wchodźi
wrótami/ ale między wroty/ złodziey jest w rozboynik. Tak y Piotr
tego namieścił mowić: Kto przez nie w syna nie wierzy/ iż jest nie-
widomego Boga y oycą w ciełe wrodzony / Ktory umiart/ y zmar-
twychwstał/ y nie wiady tajemnice: ten jest heretyk/ y zbawion być
nigdy nie może. Tak trzymając/ iako tego ss. Doktorow pisma-
sa pełne/ Kościołowi sie poddawamy y w nim trwamy / y w po-
słuszeństwie tego trwać na wieki pragniemy / abyśmy iasławnego
Boga na dzień straszliwej zapłaty mieć mogli. Stani sie/ stani
sie. poty Gennadius.

Vpominanie Chrześcijánskie do Ruskich narodow.
Rozdział II.

Niechże cie wzruszy dostąpienie zbawienia twego / Ruski
nabożny narodzie/ Ktorego bez iedności s. Kátholickiego Kościo-
ła mieć nie możesz. Bo iesli ieden Kościół jest/ iako w Kredzie wy-
znawacie / á w Grekow już o. rka za ich odstepstwo / iako ten
Gennadius mowi / zwoiował ten Kościół/ Ktory bramy pie-
kielne przemogły / być nie może: i. iac ten Kościół gdzie indziej
przebywać/ tam gdzie Piotra s. jest następnik/ tam gdzie funda-
ment jest y opoka Kościelna/ Ktorego bramy piekielne nie przemo-
gły / áni przemoga. Ktorego sie nie trzymać / á od niego sie wysta-
czać/ zgubá iest wieczna/ y czasłká z przekletymi.

Nie wciekaycie od zgody y iedności: bo to iest nie tylo nie Chrze-
ścijánskie / ale áni poganiskie / áni rozumne serce. Nie máś tak
głupich ná świecie / áni tak dziekich ludzi / Ktorzyby nie wiedzieli/
iż dobre ich/ y zátrzymanie wszytkiego szczesćia ich/ ná zgodz. ied-
ności wmyślow záwisto. Kto od zgody wcieka/ iako wcznie...
Chrystusowym być może: Ktory nam miłosć y pokoy swoy testa-
mentem swoim zostawił / y ná to umiart / wielki Bog y miłosińsk
ludzki/ áby syny rozprošone/ iako mowi Jan s. zgromádził do ied-
ności. A dla tego Kościół iego zowie sie w piśmie ciátem / w
Ktorem członki dšwna miłosćia spoione sa. y domem iednym /
y oweżar

y owczárnia iedna/ y woyskiem iednym/ y Korabiem iednym: góście
zgoda wszystko trzyma/ á niezgoda wszystko rozsypa y gubi.

Patrzcie iáko P. Bog Greki y Krolestwa ich o to pokarat/
iż te zgode od Chrystusa Pána náшего rozkazána targáli. O iá-
ko sie ich Chrystus záprzał/ mówiac: Nie moi to wczimowie/ kto-
rzy miłości spólney nie máia. Odstepuie ich / bierz Turku / zábi-
ia y Poganinie y rozsypay / bo oni rozsypáli / á moia sie iedno-
ścią bzydzili. O ine grzechy karat ie P. Bog / iáko y nas karze/
głodem/ morem/ y inemi plagami: ále o ten/ spustoszeniem y mie-
czem/ y wyćięciem korzenia v tego nieptodnego drzewa / ná kto-
rym owocu miłości y zgody przez tyle lat nie náydował. Dobrze
rzekł Gennadius: iż Grekowie ine cnoty y pobożności mieli: tey
sámey zgody y iedności kościelney / y miłości Chrześcijáńskiej nie
máiac/ pogineli. y zá to samo skarani/ w mocy poganńskiej stekáia.

Patrzcie ná przeklectwo Cárogradzkiej Pátryárchiey / od
ktorego sáмого moglibyscie vćiekáć/ y nim sie zástrászyć/ iáko od
Chore/ Dátána / y Abyróna / gó y ie ziemia požerátá. Żadnego
Pátryárchy nie ma / ktoryby sie w iey stolice wyzebránemi y wy-
fałšowanemi drugdy pieniadz zmi nie wykupit: ieden drugiego ná-
niey zá podáním Turkom wietšych pieniedzy / spycha: drugdy
trzecy / drugdy czterech żywych ma Pátryárchow/ á żadnego nie
ma prawdziwego/ iedno wszystko świętokupce. Ktorzy wedle praw
Bożych y kościelnych/ y pieniadze y dostoiensstwa kościelne tráca/
tym sánymi skoro w ten grzech wpádna. Náuka Boża v nich
zginetá: złość sie wielka y niezbożność miedzy ich duchowne y
Czerńce rozkrzewitá / iż sie ich wiele Turczy y bisurmáni. Niez-
goda y wasi miedzy nimi táka / iż dla ich rosterkow kościoł Pá-
tryárchálny/ do ktore^o po wziećiu Cárogradu z kościoła Zophiey
ś. wygnáni byli / w mieście Cárogradzkim Turcy im odieli/ y iny
ná przedmiesćiu w kaćie podty podáli. Poćiechy żadney swoim
poslušnym Chrześcijánom nie podáia: áni w náuce/ bo iey nie
máia: áni w doyrzeniu rzadu/ bo go sámi mieć nie moga: áni w
obronie przeciw heretykom: áni w miłości ku zbáwieniu ludzkie-
mu. Bo miłość ich w odščepienstwie zgaślá.

Co tu ma

Co tu macie za pościeche y pomoc z nich / gdy kogo od siebie
posyłaia : wiecey zamieszania przynosi / y złych przykładow. Prze-
daię do stoienstwa : pieniadze zbieraię / iako głodni : rozgrzebię
przedaię dary Boże / dwu żon żywych pozwalaię / a drudzy zdra-
daię fałszywemi pieczęciami. Drudzy y wszytko Chrześcijań-
stwo iako spiegorwie y zdrayęci nasy przedaię nas. A z Jeremiej
ktory tu był wziesłicie pościeche. nabrawszy pieniadzy posędi. A
gdy co chciał kto sobie pod drugim ziednać / y drugiego z Władys-
ciwa zepchnąć : dał złoto / a on napisał : [Powiedziano nam / y
wierzylisiny / żeś taki a taki : przetoż cie składamy.] O nie lada
sprawiedliwość y sprawa sadowna. A gdy sie torocit miedzy Tur-
ki / napisał do iednego z Episkopow Ruskich : [Nie dajesz mi nic
za poświęcenie / gdym cie reka swoia poświęcał : iesli mi 12. ty-
siecey złotych nie posłesz / do stoienstwo stracię.] O iaki to sprawo-
ca trzody Bożey / y przetożonych nędz. Do czegoż testnicie za-
nimi / a co za pożytek duchow y z nich macie ?

Mowicie : [Niechcem odkow naszych nabozenstwa od-
stepowac / ani wiary nowey si. A kto wam każe abo radzi :
Izali was do nowey wiary y now. vangeliey wiedzim : Izali
co w kościotach waszych odmienic r. m : Nie radzim. y ow-
szem wiare starych oycow waszych y naszych zmocnic / y od here-
tyctwa y bledow nowych Grekow obronic chcemy. Izali to no-
wina iednac sie Grekom z swieta stolica Rzymiska : Nie nowi-
na : wypowiedzielisiny iako sie przez putora tysiac lat z nimi
dzialo. Starzy swieci Grekowie w tey iednosci mieszkali y o niej
pisali / iako sie wyzszej powiedzialo. Dawnesz to czasy putora
sta lat / iako sie ta iednosć wznowila / y tu w Rusi po Ji. ze
dlugo trwata ?

Rzeczecie : [Nie może trwac to ziednoczenie iako y inne nie trw-
ty.] A kto wie darow Bozych hoynosc y káfowanie : Dali Bog
ta bedzie trwata. Bo iuz Grekowie y Patryarchowie Carogrodz-
cy / czego sie Boże pozał ponizeni barzo od Pana Boga / zapalac
was y burzyc do odszczepienstwa iuz nie moga. W iednym kros-
lestwie / pod iednym Panem z Kacholiki bedac / iacno sie w zgo-
dzie swie-

dzie świętey bochowacie. W one czasy gdy Grecy Cesarze y Czarogrodzcy Pátryarchowie páństwo mieli / moc mieli / dostátki mieli / táca im była pycha / y podniesienie / y nieposłuszeństwo : teraz niebożetá obcięte máia strzydía. y bázro wierze / że záтым poniżeniem świecím / do pokory duchowney przychodzi / y do wpańmietánia. A rádzyby sie ziednoczyli z Kościołem świętym by mogli / á niewolstwo im Tureckie dopuścilo. A wy gdy możecie z iáski Bożey / y tákie do tego pomocy macie / czemu iásta Bożka y zbáwieniem swoim gárdzicie ?

Znaycie wždy szczęście swoje / y náwiedzenie światłości Bożey ktora was oświeca / y do iáski swoiey wzywa. Nic nie utráćcie / wszystko wam cále zostáie / w náuce prawowierney / y w ceremoniách / y obzadkách / y zwyczajách Kościoła wáśzego Greckiego. To wam przybýwa / iżecie zbáwienia / w iedności Kościoła Bożego / y w posłuszeństwie Piotrá s. ktoremu was Chrystus poruczył / perwni / bylesście pobożnie żyli. Bo krom miłości spólney Chrześcijáńskiej / żadne wam iáko Apóstol mówi / dobre wczyny / áni posty / áni iátmużn / áni wszystkie cnoty náwietşe nie pomagá : ná potepienie z nimi krom miłości Chrystusowey poydziećie. Przybýwa wam wtwierdzenie y wrocenie náuki y wiádomości rzeczy Bożkich / ktora iáko y v Grekow ták y v was zginełá. Stey iedności y ten macie pożytek / iż káptáństwo wáśşe lepiey będzie przy Kátholikách weczzone.

Alle sie o to pánowie wáśzy świeccy gniewáia / y dla tego druzdy tey sie iedności sprzeciwiáia / áby Popi ich / ktorzy teraz sa iáko poddáni ich y kmiécie / nie byli iáko Plebani Rzymscy. Nie máia o co sie gniewáć. Pokiásće byli Kościołowi Bożemu / y stárszym swoim náwyższym Piotrá s. następnióm nieposłuszni ; potysście to káranie ná sobie odnosili / iż was świeccy rzadzili / gdysście sie wy stárszym wláśnym rzadzić nie dáli. Lecz teraz p. Bog znieśie z was to przellectwo / y náydziećie v nich táka iáste y miłość / iáka my Kátholicy v dobrych swoich dzieci mamy. Bo p. Bog zá pokora wáśza odmieni serca ich / y czcić was beda iáko hugi y káptany Bożé. Choć teraz ták sie obruşáia : ále gdy wy

G

dobremi

dobremi y poslušnemi synmi Kościoła Bożego / a wrzedy swoje
świetobliwie odpiąwować w nauce y trzeźwości będziecie / y serce
swoie wam dadzą / a iako mówi Apostoł / Galat : 4. Przyima
was iako Anioły Boże / y by było podobno / oczy swoje wrzypie
wszy dąliby ie wam. Bądźmy iedno nabożni / a świeci kaptani
niepokalani / y bez przygany / skruszy p. Bog sercá świeckich ná
szych / iż za nas y wmrzeć beda chcieli. Coż za krzywdę miała y
nas w Kościele Rzymistim świeccy od duchownych : wiecey du
chowni od nich. A gdyśmy dobrzy y przykładni / wszystko w nich
mamy co chcemy / y miłua nas iako posłańce Boże / y pomo
cniki zbawienia swego. y dają nam hoynie wszystko potrzeby / iako
to dobrze dzieci oycom swoim duchownym.

A nam Kátholikom / co z waszego tego ziednoczenia z námi
przybywa : Nic a nic : okrom duchowney pociechy / y wesela An
yelskiego / ktorym sie z nimi z owiec náleżionych raduiemy. Coż
my z was korzystać / co za pożytek / świeckie z was mieć chcemy : Za
dnych. Nic nam nie przysięga iedno wesela z wietrsey chwały
Bożey : iż sie Chrzesciánie z : iż sie biału / iednego oycá
niebieskiego dzieci / miłua : iż p. ch będzie heretykom / y Tur
kom / ktorzy sie o rozervanie Chrzesciánstka starają. Znaćie va
przyjma / y żadnego pożytku nie szukacie / náskutku fobie miłość /
gdy sie o same dobre wasze zbawienne staramy / a nie swego świec
kiego nie szukamy / ani po was sie spodziewamy. Dziełuycie po
bożnemu / y wielkich cnót y miłości ku Bogu / Królowi swemu / y
Biskupom świętym / y innym / iż wam do tych wiecznych dóbr ciał
przyjemie pomagają / a niechciejcie być niewdzięczni / mi gru
bemi / ktorzy dobrodziejow swoich nie znają / albo bracia / a ciał
drogich y zbawiennych starbow niechca.

*Przestroga na potwarzy przeciwnikow Synodu Brze
skiego. Rozdział 12.*

Przestrzeżcie sie / proście / na niewprzeymost / y postrachy / y po
twarzy przeciwnikow Synodu s. Brzeskiego.

Mowia /

Mowa / 13 Synod swoy w Brzesciu mie i y obprawili. Co
sprosne wymysly y nierwsty. Wie Synod / na ktorym Biskupi
zasiaadali : ale Seymit swoy od Krola J. M. zakazany / z Mar-
salkiem heretykiem mieli. Wie w Koscielnie iako Synody bywala :
ale w domu / w ktorym za starost heretyckich bluźnierstwa prze-
ciw Bogu mieszkaly / y teraz mieszkaja. Wie z osobami do Syno-
du nalezacemi : ale z heretyk / z wywołanicy / y z postronnymi z
innych krolestw zbiegami / y z wykleym / spótki mieli. Ktoż im
ten Synod złożył : Nikifor / czyli Bataban / czyli Kopistynski :
Wie. Złożył Synod Metropolit za Krola J. M. pozwoleniem.
Do niegoz sie skupić / y iego za głowe mieć na Synodzie mieli
ktorzy do Synodu należeli / iako to dobrzy y świeci Episkopi wczu-
mili. Ale byli na nim dwa Władcy : byli : nie na Synodzie /
ale na Seymitu heretykim. Byli : ale nie starzego swego / y Sy-
nodu od niego złożonego zaprzeli / y własnego podpisu rak swoich
odstapili. Ci dwa Synodu uczynić nie mogli. Bo tego żadne
prawo / ani Boże / ani Koscielne / ani żaden rozum nie dopuszcza :
aby ten Synod poczynął y sprawował / który go nie składał : aby
dwa mizy wiecy wazyli / ni Metropolit z pięciu Władcy
swoich / aby synowie na oycy : prawo stawili / a poddani zwierzcho-
nego swego przetożonego sadzić mieli.

Alle było tam Popow wiele y Czerncow : By ich było dwa ty-
siaca / do Synodow iedney odrobiny prawa nie miała. Samych
to Biskupow Trybunat / y niest tam głosu nie ma / iedno ci Kosciel-
ni Senatorowie y sprawocy ludu Bożego. Co wszystkie kanony y
prawa Koscielne włączają.

Alle tam był od Patriarchy Nikifor : Był : ale nie od Patri-
archy / iedno od foronnych nieprzyjaciol / który Rozwana do Wo-
loch prowadził / y tam poimany z więzienia Choćimskiego wcielił
y od Krola J. M. zareczony jest. A tak Synodem sie ta schadz-
ka w kamienicy Brzesciej zwać / ani żadnych aktow Synodal-
skich obprawować / nie może.

Dano tam / prawol / listow na Metropolit / y na inne Wła-
dyki / na tym kamienicznym z heretykow zebrany Zborzyszczu :
G 4 Podobno

podobno dano: ale tak wazyła / iako gdyby emiec Staroste poto-
go / Woiewoda Biskupa swego wyklinat / abo gdyby Biskup Pa-
tryarche / abo Patryarcha Papieža do siebie pozywat y wyklinat.
O nierządzie! Bluznienie tam byto / nie klatwa. Bo tym nica-
czem nie świeccy / nie poddani duchowni / ale narwyższa moc ko-
ścielna władnie. O tym głupstwem słoda wieccy mówić. Bła-
żesz sie dzwuić / iż sie tak bezrozumny kto nąydnie / ktory tej kła-
twie moc y ważność daie.

Ale Nikifor miał poruczenie od Patryarchy / aby ie wyklat:
Nie miał: ani tego pokázat: ani żadnego prawnego postętku
czynić nie śmiał. Bo by pod tytułem Patryarchy ta klatwa by-
ła. Ale żadney głowy y wrzednika nie ma. A by dobrze Patryar-
cha Władyki wyklat: tedy już starszy nad Patryarcha Papież
rozgrzeszył. Patryarsze gdy Papież y Piotra s. Apostolicą moc obde-
mie / już żadney duchowney władzy nie ma.

Potepili Władyki / y Władycetwa im wziąć / y zrzucić ich z
dostoieństwa ich kazali: Kazali. Ale iaki sedzia / takie też rosta-
żanie. Świeccy duchowni / poddani Krolewską moc sobie przy-
pisują. O niestęku! Bo kto kto tracić ma swoje dostoi-
ność: Izali tam władni sedzi. Byli: Byli heretycy / kto-
rzy nie było Władikom / ale y wśytkim naszym Biskupom radszy
Biskupstwa wydarli: Ieremias gdy tu był / choć miminany se-
dza / Władikom / bez dozwolenia Krola J. M. iako patrona y
podawce wśytkich Władycetw / żadnego z mieysca ruszyć nie
śmiał. A ci ludzie świeccy / wpornt / nie mający mocy żadney / ani
miminaney / ani małowaney / śmieia sie w tak wielkie wrzedy Pa-
pieckie y Krolewskie wdawać: O śmiałości y wśeteczności bez-
bożna!

Ale sie spisują / y wielka ich gromada / y wiele prosić
do siebie namawiają y buntują: Nie boycie sie. Młarka
phestkiego heretyckie skutki. Gdy iawną prawdę / y dysputacy-
na Synodziech z wczonemi kaptanami Bożemi / y proroki od Boga
posłaniami / y wywodami z pisma s. y Doktorow nie wygrawiają:
w kacie przed popolsstwem swoje rzeczy zagnęnie sławia / y mo-
cnia:

enia : do rozruchu y tumultu niewiadome prośłali / y do jedycy
na wrzedy od Boga postanowione / lud niewinny przywodzac.
Lacno to Popom / y Burmistrzom Ruskim / y rzemieśnikom / y
niewiaśtom y inemu motlochowi wdawać: [Władykowic zatkłci
do Łaciny przystali / strzeżcie sie ich / ani im oddaycie posłusze
stwa.] Bo ci wszyscy bårzo dobrze rozumiecia / y na tym sie znaią /
co klatwa / kto ia wladnie / kto ia daie / y dla ktorych przyczyn być
może. Niewiedza ci iako rozna iest moc Metropolita od Wła
dykow / y Władykow od Popow : niewiedza co Synod / co nie
Synod / kto prawnie y prawdziwie wyklecy / a kto nie wyklecy /
kto heretyk / a kto prawowierny / tego ci prostacy niewiedza.

Tak czynili heretycy y on Dioscorus, który na Epheskie Concilium tysiąc mnichów przywiódł / któremi Concilium y oycę św. rozgromił / y stadał z urzędow tego chęiał : y Sławiana Carogrodzkiego Pátryarchę z nim zabił / y inne Biskupy pomora dawał / y broiłby był daley / by mu byli potym Papieżowie odporu nie dali. Tak czynia buntownicy co prawdy nie mają.

A heretyki bårzo łacniey ná Anaboli i spisowác. Bo ci ták Chrześcijan i tkey zgodzie rád si. Tacy / gdy sie ná nie Chrześcianie zmarwiálo. Jáko sám / i między soba nigdy nie máto. ták iey Kościółowi Bożemu. nie zyczo / ani Rzeczyp. podać mogą. Rosprosy p. Bog / iáko Psalm mowi / rády pánow y ludu nie z bożnych. Nie boycie sie / wáichna wiátry / bunt y / y podpisy ich / gdy prawdá głowe podniesie / á Pan prawdy rostkaje. Co nie z Boga / nie potrwá / nie boycie sie. Przestádownác nas móga / ale do fálshu y bledow swoich nie przywióda. Sámi rychto pogna / ci co z Bogiem y prawdá iego walcza.

Práwom sie / powiádaia / nášym Rúskim Krzywda dzie-
y wolnošciom sie wróciły / i z Władyków do pokoju y iedności
Kościołney przystaia : Máiali takie práwa / aby nigdy dobrzemi nie
byli / aby do iedności Kościołney nie przystępowali / y o zbawienie
swoie medbáli. Máiali ná to práwo / aby niezgody między brá-
cia siali / a nigdy do Chrześcijánstey ułtoscy iedności wídry / nie
przychodzili. Mam zá to / i z nie máia : bo by to piekielne byty dy-
a

bażcie przywileie. bo sam czart poprawić sie nigdy y dobrym być nie może. Gdy Ruśi prawa nadano / aby w swym nabożeństwie przeszkody nie mieli: nie zakazano im / aby sie z kościołem s. y z Chrześcijaństwem nie zgadzali / a Katholiki z schismatykow nie zostawali. Izali gdy zostają / y do Rzymskiego sie kościoła obrać / prawa gwałca: Owi prawa gwałca / ktorzy do heretykow ida: bo im tego prawo pod srogim káranim zakazuje.

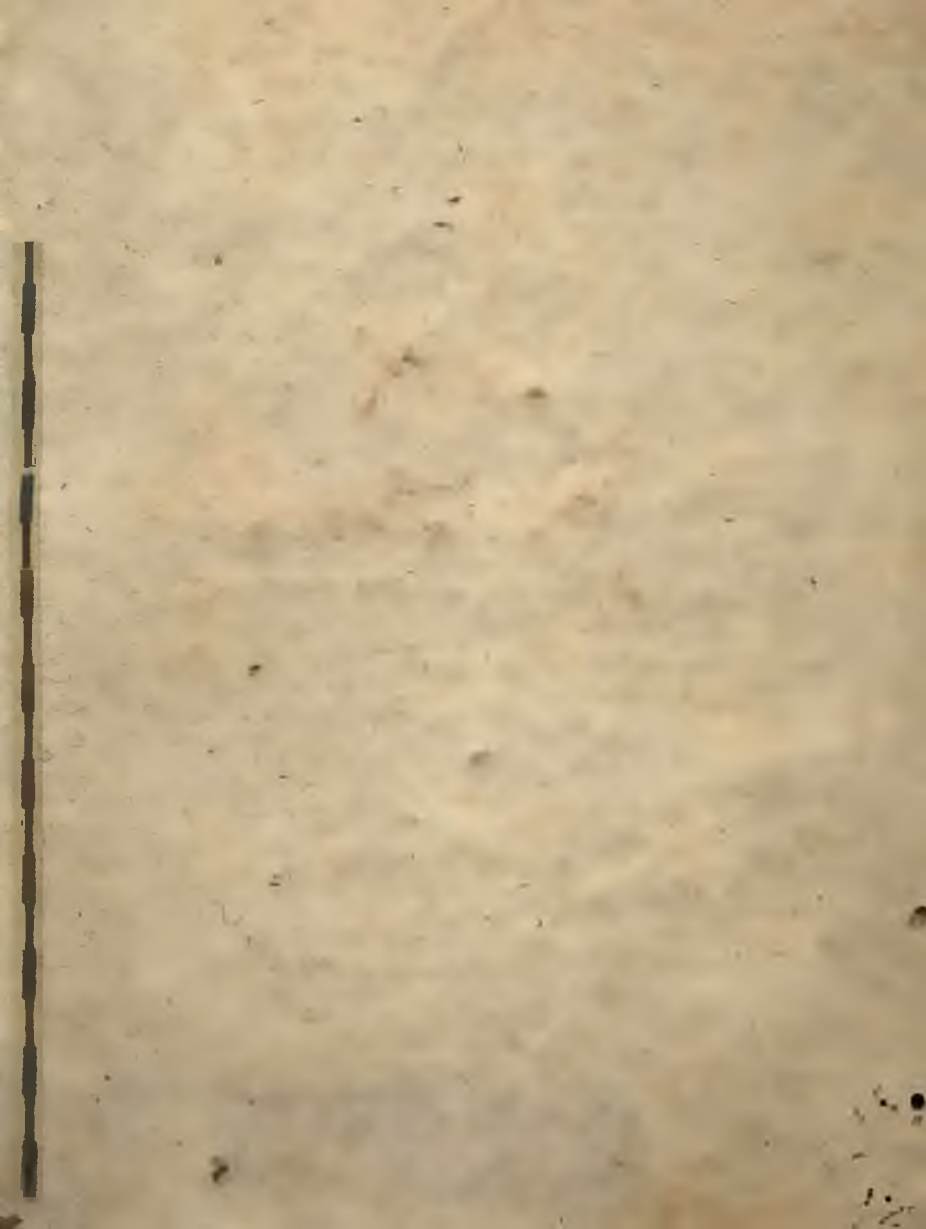
Puszczają y podmiatają karteluse o cudach w Brześciu / [iz sie przy Mszy wino w wodę odmienilo / gdy ieden tam Jezuita w Cerkwi s. Mikołaja służył.] Potwarzy sie tey nie wstydza. Za den tam ieszcze Jezuita ani káptan Rzymski Mszy nie miał. a iesli sie Grekowi / ktorzy w ten czas służył / to trąfio / iz w kielich miasto winą z omyłki wody nálat: cuda żadnego nie maś. trąfia sie to y w pilnych y nabożnych. To cud / iz ludzie rozumni y Chrześcijańscy tak sprośne kłamstwo mówią / abo wierzyć śmieia.

O miłośnicy Boży / ktorzy sobie zbawienia wiecznego życzy-
cie / zmituyćie sie sami nad sobą. Stuchaycie Boga / stuchaycie
prorokow iego / y pasterzow swych / iáko pismo mówi / y naroczy-
tego nad trzoda Piotra. ? / rozumem idźcie / a wilki y
zwadźce a rosterki ścieia. / / pokoy y prawdę mi-
luyćie. A Bog pokoiu y miłości Chrześcijań-
skiej z wami będzie. Amen.



١٢٢

29.16.



Biblioteka Śląska

229869-

I

229877

CIMELIA

MF

dd 496 55 9 000 Sz